

Dariusz Rolnik  
(Uniwersytet Śląski w Katowicach)

## O postawach szlachty litewskiej wobec konfederacji targowickiej w 1792 roku

Jak wynika z badań Wojciecha Szczygielskiego szlachta litewska w sposób zdecydowanie jednoznaczny opowiedziała się w sejmikach lutowych 1792 roku za Konstytucją 3 Maja. Na Litwie ani jeden z 33 sejmików nie „przemilczał” ustawy zasadniczej a aż 27 ją zaprzysięgło, pozostałe ją zareczyły<sup>1</sup>, także w początkach maja 1792 roku przynajmniej w Wilnie zwolennicy ustawy majowej przeważali „choćby kto chciał tam rozpocząć robotę przeciwko prawu 3 Maja nie tylko by mu się nie udało ale by y sam był w niebezpieczeństwie od gorliwych współobywateli”<sup>2</sup>. Wnosić więc możemy, że ogół obywateli Litwy był za reformami Sejmu Wielkiego, tym bardziej więc interesujące są sprawy związane z przyjmowaniem określonych postaw przez elity polityczne tej części Rzeczypospolitej wobec konfederacji targowickiej. Niniejszej kwestii dotyczy poniższy szkic. Nie wyczerpuje on tematu i do tego nie rości sobie praw, ukazuje jedynie konkretne postawy, pokazuje uwarunkowania, w których powstawały określone zachowania obywateli litewskich, i główne trendy w stosunku tamtejszej szlachty do targowicy w momencie jej powstawania i w pierwszych miesiącach jej działania do końca 1792 roku. Szczególne miejsce w tych rozważaniach zajmie sprawa swego rodzaju dwoistości postaw, dużej skłonności do kompromisu politycznego szlachty, gdy w grę wchodziła sprawa ochrony rodziny i majątku. Chronologicznie studium to obejmuje okres od maja do grudnia 1792 roku. Późniejsze wydarzenia związane są już ze sprawą II rozbioru i zaboru znacznej części ziem Litwy, były to tak istotne kwestie wpływające na zachowania obywateli, że wymagają odrębnego ujęcia.

---

<sup>1</sup> Por. W. Szczygielski, *Referendum trzeciomajowe. Sejmiki lutowe 1792 roku*. Łódź 1994, s. 395.

<sup>2</sup> Por. Biblioteka PAN w Krakowie (dalej: BPAN Kraków), rkps 1653, k. 21, Stanisław August do starosty tłumackiego Jerzego Potockiego, Warszawa 9 maja 1792.

Problematyka poruszana w tym opracowaniu nie była dotąd w historiografii polskiej wyodrębniana. Najszerzej rozpatrują ją w swej pracy o targowicy Władysław Smoleński<sup>3</sup>, który wszak koncentruje się na sprawach politycznych, oraz Adam Wolański, głównie zwracający uwagę na przebieg działań militarnych w wojnie polsko – rosyjskiej 1792 roku<sup>4</sup>, a ostatnio Łukasz Kądziela, ukazujący zagadnienie stosunku obywateli do targowicy pod kątem problemu zdrady<sup>5</sup>.

Artykuł ten został oparty przede wszystkim na materiale archiwalnym, głównie korespondencji współczesnych, także tej pochodzącej z archiwów podworskich oddających właściwą atmosferę zdarzeń z tamtych czasów a mało wykorzystaną oraz częściowo na archiwaliach litewskich dokumentujących działania „koryfuszy” konfederacji litewskich. Jest to materiał bardzo bogaty i obszerny.

Litwa ze względu na swe położenie geograficzne i słabe przygotowanie do ewentualnego ataku ze strony Rosji w 1792 roku była w stosunku do Korony w zdecydowanie gorszym położeniu. Sytuację pogorszył jeszcze szybki marsz wojsk imperatorowej, w tych okolicznościach wszelkie próby podjęcia przez szlachtę litewską akcji w obronie ustawy majowej praktycznie z góry były skazane na niepowodzenie. Również inne były warunki rozwoju konfederacji targowickiej na Litwie i w Koronie. Różnice w tym względzie wynikały przede wszystkim ze zdecydowanie większej determinacji i konsekwencji rodziny Kossakowskich w forsowaniu swego stanowiska wśród szlachty litewskiej, podczas gdy zwolennicy Szczęsnego Potockiego postępowali z przeciwnikami politycznymi łagodniej. To właśnie zadecydowało o pewnych różnicach w podejściu szlachty obu prowincji do targowicy.

Konfederacja litewska kierowana przez Szymona Kossakowskiego, generała rosyjskiego a później „hetmana z woli narodu”, i biskupa inflanckiego Józefa Kossakowskiego od początku swych poczynań na ziemiach północno-wschodniej Rzeczypospolitej przy pomocy armii Katarzyny II siłą nakłaniała obywateli litewskich do składania akcesów do konfederacji. Tego też a także zachowania armii rosyjskiej obawiała się szlachta litewska w zasadzie od chwili pojawienia się groźby wybuchu wojny, dlatego zaraz po jej rozpoczęciu co znaczniejsi obywatele uciekali ze swych domostw i z kraju. Głównym kierunkiem tej emigracji były Prusy<sup>6</sup>, bądź dla innych – głównie tych bardziej wierzących w ostateczny sukces dobrej

<sup>3</sup> Por. W. Smoleński, *Konfederacja targowicka*, Kraków 1903.

<sup>4</sup> Por. A. Wolański, *Wojna polsko-rosyjska 1792 r.*, Warszawa 1996.

<sup>5</sup> Por. Ł. Kądziela, *Między zdradą a służbą Rzeczypospolitej. Fryderyk Moszyński 1792-1793*, Warszawa 1993.

<sup>6</sup> Por. Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Prozorów i Jelskich (dalej: APJ) rkps 26/2, k. 66, Antoni Prozor do Karola Prozora, bm. 9 lipca 1792; tamże, Archiwum Ordynacji Roskiej (dalej: AOR) rkps pud. LXVIII/88, s. 7, [?] Popławski do Józefa Karwowskiego podstolego bielskiego, Warszawa 20 czerwca 1792; Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ) rkps 4436, t. 1, k. 131, bp Ignacy Massalski do bp Józefa Kossakowskiego, Kłajpeda 1 sierpnia 1792; Biblioteka Czartoryskich (dalej: BCz) rkps 919, s. 471, kasztelan połocki Robert Brzostowski do Stanisława Augusta, Wilno 1 czerwca 1792. Następny list R. Brzostowskiego datowany jest już w Olechowie pruskim, por. tamże, s. 475, R. Brzostowski do Stanisława Augusta, Olechów 17 lipca 1792; tamże, rkps 921, k. 633v., Tadeusz Gardliński do Stanisława Augusta, Węgrów 22 lipca 1792; BPAN Kraków, rkps 1662, k. 81v., NN do NN, Wilno 4 czerwca 1792.

sprawy, tzn. wprowadzenia reform Sejmu Wielkiego w życie - w głąb Polski<sup>7</sup>. Jeszcze inni mieszkający na uboczu, będąc w gotowości do wyjazdu, czekali tylko na rozwój wypadków. Józef Pac pisał, że będzie siedział w majątku „póki tylko bezpieczeństwo pozwoli, a potem umknę do dóbr na granicę pruską”<sup>8</sup>, podobnie myślał wojewoda połocki Tadeusz Żaba<sup>9</sup>. Później już w czerwcu 1792 roku czasami wręcz motywowano chęć wyjazdu uniknięciem „krzywoprzysięstwa” w stosunku do ustawy majowej<sup>10</sup>. Słusznie zauważał Maciej Radziwiłł kasztelan wileński: „Strach życia własnego y w nieszczęściu ratować bliźnich to dwa prawa dla każdego człowieka w szczególności święte”<sup>11</sup>, tym też najczęściej kierowano się podejmując decyzję o opuszczeniu rodzimego majątku. Dla sporej części szlachty – mimo pojawienia się wielu oznak to zwiastujących - rozpoczęcie działań wojennych wiosną 1792 roku było zaskoczeniem, dlatego też nie mogli wyjechać, zostali też ci, jak pisał wojewoda miński Adam Chmara, którzy nie mieli „na czym i zaczyn wyjechać”, stwierdzał jednak, że my pozostali nie dbamy o majątki byle ojczyźnie służyć<sup>12</sup>. Temu zapewnieniu wszak wierzyć do końca nie trzeba. Jakkolwiek dobrych chęci obywateli lekceważyć nie można, to stwierdzić należy, że strach paraliżował tych, którzy pozostali w domach, tak było m.in. w Grodnie i Wilnie, wszędzie czekano z przerażeniem wejścia Rosjan<sup>13</sup>, co bardziej przestraszeni i też już pokrzywzeni ujeżdżali do Warszawy<sup>14</sup>.

Obawy wyrażane przed wejściem Rosjan i przed protegowanymi przez nich Kossakowskimi okazały się uzasadnione. Od momentu wkroczenia na Litwę wojsko rosyjskie za dezyderatami litewskich przywódców związku przymuszało i siłą nakłaniało do podpisywania akcesów do konfederacji tych obywateli, którzy pozostali w domu<sup>15</sup>, ponadto konfederaci litewscy wysyłali kozaków na dobra tych,

<sup>7</sup> Por. AGAD, Zbiór Popielów (dalej: ZP), rkps 413, k. 505, Stanisław August do Augustyna Debolego, Warszawa 6 czerwca 1792; BJ, rkps 955, k. 50v., Jerzy Białopiotrowicz do Michała Zaleskiego, Bryciana 23 października 1792; BCz, rkps 968, s. 683, M. Oskierka marszałek oszmiański do Stanisława Augusta, Wilno 7 czerwca 1792.

<sup>8</sup> BJ, rkps 5802 t. 3/19 k. 7, Józef Pac do K. Prozora, Różanka 12 czerwca 1792.

<sup>9</sup> BCz, rkps 932, s. 683, T. Żaba do Stanisława Augusta, Bałkusz 30 maja 1792.

<sup>10</sup> Por. tamże, rkps 921, k. 111, Franciszek Lubecki do Stanisława Augusta, bm. 10 czerwca 1792.

<sup>11</sup> Biblioteka PAN w Kórniku (dalej: BK), rkps 1294, k. 21, kopia, Maciej Radziwiłł do Komisji Woj-skowej, Połonka 20 maja 1792.

<sup>12</sup> BCz, rkps 920, s. 103-105, Adam Chmara wojewoda miński do Stanisława Augusta, Mińsk? 10 czerwca 1792.

<sup>13</sup> Por. Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej: APK), Archiwum Sanguszków, rkps 788, s. 46-49, Plenipotent Sanguszków? do [?] Jakubowskiego komisarza, Grodno 24 czerwca 1792; AGAD, Nabytki oddziału I (dalej: Nabytki), rkps 140, nL., Szymon Zabiełło do NN, 24 maja 1792.

<sup>14</sup> Por. AGAD, AOR, rkps, pud. LXIV /92, s. 124-125, M. Lubowiecki do Izabeli Branickiej, Białystok 8 lipca 1792; BCz, rkps 927, s. 373-374, Rafał Mielarnowski do Stanisława Augusta, [Warszawa] 8 sierpnia 1792.

<sup>15</sup> Por. *Czasz Stanisława Augusta Poniatowskiego przez jednego z posłów wielkiego Sejmu napisane. [w] Pamiętniki z ośmnastego wieku*, T. 7, Poznań 1867, s. 180-182; Urszula Tarnowska zd. Ustrzycka, *Wspomnienia damy polskiej z XVIII wieku*, [w] *Archiwum Wróblewickie*, Z. 1, Oprac. W. Tarnowski, Poznań 1869, s. 68. Bardzo szybko instrukcje Katarzyny II zalecające łagodne obchodzenie się z obywatelami zajmowanych ziem litewskich zostały odrzucone, por. o tych zaleceniach imperatorowej H. Mościcki, *Dzieje porzobiorowe Litwy i Rusi*, T. 1, Wilno 1910, s. 73; W. Smoleński, dz. cyt., s. 97-99; A. Wolański, dz. cyt., s. 408 i n.

którzy sprzeciwiali się ich woli<sup>16</sup>. Kierował tymi działaniami Sz. Kossakowski, ten miejscową szlachtę niszczył, domy i zboża palił. Przez te działania pogłębiał się wspomniany proces migracji, Litwa stawała się coraz bardziej wyludniona, miejscowa szlachta – ta, która wcześniej nie wyjechała za granicę lub w głąb Rzeczypospolitej – uciekała przed zbliżającymi się konfederatami i wojskami z nimi sprzymierzonymi do miast położonych bliżej granicy Korony. Kossakowscy w przeciwieństwie do Sz. Potockiego od razu też zaczęli – jak pisał [?] Zawisza – straszyć uniwersałami grozącymi „rujnowaniem majątków” przeciwników politycznych<sup>17</sup>. Poczyny Rosjan potwierdzały ten kierunek działań konfederatów litewskich. Wojska Katarzyny II, którymi w tej dzielnicy dowodził Michaił Kreczetnikow, były bezkarne, żołnierze rosyjscy za aprobatą Sz. Kossakowskiego robili co chcieli. Bez wyroku sądowego zwolenników Konstytucji 3 Maja, tych, którzy zostali w majątkach, brano do aresztu i trzymano aż nie podpisali akcesu do konfederacji, tym, co nie chcieli ulec majątki pustoszone, zabierano bez opłaty furaze i zmuszano do wyjazdu za granicę<sup>18</sup>.

Dzieląc wstępnie obywateli Litwy na obojętnych, przeciwników i zwolenników targowicy wypada stwierdzić bez głębszych analiz, że zdecydowanie największa była grupa tych pierwszych. Wszak nawet i w tym gronie możemy stwierdzić, że większość obywateli była pozytywnie nastawiona do Konstytucji 3 Maja i trwała przy niej tak długo, jak było to możliwe i nie narażało majątków na szwank. Później, gdy stawano w obliczu konieczności podejmowania konkretnej decyzji, robiono zastrzeżenia, w mniemaniu współczesnych usprawiedliwiający podpisanie recesu od ustawy majowej i akcesu do konfederacji. Tak uczynił 8 czerwca 1792 roku kasztelan mścisławski Ignacy Daszkiewicz. Stwierdzał on, że jeżeli odstąpi od ustawy majowej, to tylko kiedy zostanie do tego zmuszony gwałtami i przemocą wojsk rosyjskich i ich „adherentów”. Zdecydował się na złożenie takiego oświadczenia – jak pisał – by przekonać do trwania przy Konstytucji 3 Maja obywateli wątpliwych i „wojsku rosyjskiemu przychylnych”<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> Por. BJ, rkps 4436. T. 1, k. 104v., August Plater marszałek konfederacji brasławskiej do Sz. Kossakowskiego, bm. 8 czerwca 1792; BCz, rkps 968, s. 457, L. Zahorski do Stanisława Augusta, Ragusty 10 sierpnia 1793; AGAD, Archiwum Zamoyskich (dalej: AZ), rkps 3127, s. 373, NN do NN, Nieśwież 20 czerwca 1792; BK, rkps 1294, k. 38-38v., „List IP Jakuba Jakutowicza obywatela litt. do IP Seweryna Rzewuskiego”, 21 czerwca 1792. Por. też W. Smoleński, dz. cyt., s. 332-334.

<sup>17</sup> Por. AGAD, Archiwum Branicich z Białegostoku (dalej: ABB), rkps 81, nl., [?] Zawisza do Izabeli Braniciej, Białystok [?] czerwca 1792; Por. też W. Smoleński, dz. cyt., s. 273 i 384.

<sup>18</sup> Por. Lietuvos Valstybes Istorijos Archyvas (dalej: LVIA), SA, rkps 6490, k. 56, Protokoły konfederacji lidzkiej. Skarga Jerzego Włochowicza i Michała Kleczkowskiego, Eyszyszki 16 października 1792; tamże, k. 14, Skarga na zachowanie wojsk rosyjskich pułkownika Aleksjeja Olieninowa. Dalszy ciąg sprawy, por. tamże, k. 60v., Zapis z 22 października 1792; A. Oleninow mówi, że nic nie zrobił „prócz perswazyji delikatnie zadanej”; BCz, rkps 921, [?] Godebski do Stanisława Augusta, bm. 18 lipca 1792; Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego (dalej: BUW), rkps akc. 207, s. 248, Ignacy Szteyn do Generalności Lit., Nowogródek 10 lipca 1792; AGAD, AZ, rkps 3127, s. 583-586, Józef Bujnicki do Stanisława Augusta, Wilno 11 czerwca 1792; por. też o nieprawościach Rosjan, W. Smoleński, dz. cyt., s. 108 i n., 123 i nn.; A. Wolański, dz. cyt., s. 554 i n.

<sup>19</sup> BCz, rkps 921, k. 69, 71v., Wypis z ksiąg ziemskich powiatu grodzieńskiego, 8 czerwca 1792.

Tych ostatnich z pewnością nie było wielu. Nigdzie na Litwie zwolennicy targowicy nie byli w stanie zawiązać konfederacji o własnych siłach, wszędzie formowały się one z trudem w asystencji wojsk rosyjskich, które siłą zganiały obywatele na miejsca ich tworzenia. Opór stawiało województwo nowogrodzkie, gdzie generał Borys Mellin „opornych znalazł tutejszych obywatelów”. Piszący te słowa Ignacy Szteyn, by przyciągnąć do konfederacji i skłonić obywateli do „jedności”, 8 lipca wydał bal z tańcami. Ta forma pozyskiwania zwolenników zawiodła jego oczekiwania, frekwencja była mała, a co więcej zaczęły się pokazywać na ulicach miasta paszkwile na konfederację. By temu zaradzić, I. Szteyn prosił M. Kreczetnikowa o pomoc wojskową by w końcu tym sposobem doprowadzić do skonfederowania województwa i zwiększenia liczbę czyniących akcesy do targowicy, bowiem dopiero, jak stwierdzał, 50 obywateli złożyło stosowne oświadczenia. Dodatkowo prosił o pieniądze, by „zapełnić stół” czym także chciał przyciągnąć niezdecydowanych do związku<sup>20</sup>. Trudności w konfederowaniu powiatu słuczorzeskiego województwa nowogrodzkiego napotkał generał Iwan Fersen. W końcu, z powodu oporu szlachty, zrezygnował z tego zamiaru i tylko wezwał tamtejszych obywateli do stawienia się w Nieświeżu celem zaręczenia, że nie będą przeciw Rosji występować i zostaną w domach. Na te warunki tamtejsza szlachta się zgodziła, jechała wszakże z mocnym postanowieniem nie ulegania żadnym innym projektom. I. Fersen zmusił jednak szlachtę słucką do wydania furazów armii carskiej, a te, jak pisano, „zniewalają”<sup>21</sup>. I. Fersen zajął bardziej zdecydowane stanowisko przy konfederowaniu województwa brzesko-litewskiego, pomimo iż w Brześciu Litewskim nastroje prokonstytucyjne na początku lipca 1792 roku ostygły a postawa obojętna zaczynała już wyraźnie dominować, toteż by zyskać zamierzony cel musiał się odwołać do gróźb i demonstracji siły, w czym pomogli mu dawni stronnicy hetmana Ksawerego Branickiego<sup>22</sup>. Także Sz. Kossakowski tworząc konfederację powiatu upickiego w województwie trockim zdecydował się przymuszać siłą okoliczną szlachtę, aby ta wsparła jego zamiary<sup>23</sup>. Do gwałtów dochodziło przy powoływaniu konfederacji połockiej, jakkolwiek szlachta tego województwa okazała pewną wstrzeźliwość

<sup>20</sup> Por. BUW, rkps akc. 207, s. 246-248, I. Szteyn do Generalności Lit., Nowogródek 10 lipca 1792. Konfederację zawiązał 17 lipca, ale nie było tam ani jednego urzędnika województwa, marszałkiem został Tadeusz Jabłoński; por. tamże, s. 300-302, Konfederacja nowogrodzka do Generalności Lit., Nowogródek 21 lipca 1792. O niechęci do targowicy miejscowej szlachty por. BCZ, rkps 932, s. 593, Adam Wojniłowicz podkomorzy nowogrodzki, do Stanisława Augusta, Nowogródek 8 czerwca 1792, list podpisało 116 obywateli. Por. też W. Smoleński, dz. cyt., s. 124-125 i nieściśle A. Wolański, dz. cyt., s. 427.

<sup>21</sup> AGAD, AZ, rkps 3127, s. 369-370, Komisja cywilno wojskowa do Stanisława Augusta, Słuck 16 czerwca 1792; por. też A. Wolański, dz. cyt., s. 596; W. Smoleński, dz. cyt., s. 121-125.

<sup>22</sup> Por. BJ, rkps 957, s. 36 i n., M. Zaleski do Generalności Lit., bm.10 października 1792; AGAD, AZ, rkps 3126, k. 253v.-254, Excerpt z listu Trzaskowskiego do NN, Brześć Lit. 13 lipca 1792; por. też D. Rolnik, *Michał Zaleski – moralne dylematy targowiczana. O postawie politycznej marszałka konfederacji województwa brzesko-litewskiego w latach 1788-1793*, [w] *Wiek stare i nowe*, red. I. Panic, M. W. Wanatowicz, T. 3, Katowice 2003, s. 98 i n.

<sup>23</sup> Por. AGAD, Archiwum Królestwa Polskiego (dalej: AKP), rkps 360a, k. 25-28, [Relacja z zawiązania konfederacji upickiej 30 lipca 1792].

w okazywaniu poparcia dla ustawy majowej<sup>24</sup>. W powiecie brasławskim należącym do województwa wileńskiego, by przekonać szlachtę do konfederacji, aresztowano sędziego ziemskiego brasławskiego Ludwika Zahorskiego, był on więziony do czasu kiedy obywatele powiatu nie zaprzysięgli konfederacji<sup>25</sup>. Podobnie było w pozostałych województwach i powiatach Litwy<sup>26</sup>. Nie pisał całej prawdy Sz. Koszakowski do Sz. Potockiego, chwając się, że konfederacje połocka, brasławska i orszańska zawiązały się przed wkroczeniem wojsk rosyjskich<sup>27</sup>, zupełnie też pominął fakt – co było zresztą częstym zjawiskiem przy tworzeniu konfederacji litewskich – iż konstruowali je obywatele zakordonowi, mieszkający od czasu I rozbioru w Rosji<sup>28</sup>. Warto też zaznaczyć, że większość konfederacji prowincjonalnych na Litwie powstała dopiero w lipcu, gdy losy wojny były już praktycznie przesądzone<sup>29</sup>.

Również tworzenie konfederacji generalnej w Wilnie nie wyglądało lepiej. Miasto, podobnie zresztą jak cała Litwa, było wyludnione i to do tego stopnia, że „obywatele prowincji i miast reprezentowali sami Kossakowscy z żołdatami, kozakami i małą liczbą ubożego i smutnego pospólstwa”, w takiej asystencji i to jeszcze groźbami zmuszając pozostałych w mieście mieszkańców do uczestnictwa w uroczystości ogłaszano akt zawiązania konfederacji generalnej litewskiej 25 czerwca 1792 roku<sup>30</sup>.

Szlachta litewska, jak wspomniano na wstępie, w zdecydowanej większości opowiadała się za reformami Sejmu Wielkiego, ciągle też w czasie trwania kampanii 1792 roku o tym zapewniała. W imieniu szlachty okolic Pińska gwarantował to chorąży piński Ignacy Kurzenicki, pisał, że choć szlachta tu uboga i w połowie dyzunicka, to dochowa wierności<sup>31</sup>. Podobne głosy dochodziły z Mińska, tu jednak pytano, co zrobić, jak przyjdą Moskale „by w karbach przyzwoitych ostawili [obywatele] swą cnotę”<sup>32</sup>, takie postawienie sprawy było spowodowane obawą by nie

<sup>24</sup> Por. tamże, ZP, rkps 87, k. 206, [A. Zyawkiewicz?] do NN, bdm.; BCz, rkps 919, s. 583, Stanisław Bujnicki podstoli połocki do Stanisława Augusta, Wilno odebr. 4 czerwca 1792. Pomimo tego do Wilna zgłosiło się 350 obywateli tego województwa, por. AGAD, AZ, rkps 3127, s. 583-586, J. Bujnicki do Stanisława Augusta, Wilno 11 czerwca 1792.

<sup>25</sup> Por. BCz, rkps 968, s. 457, L. Zahorski do Stanisława Augusta, Ragrusty 10 sierpnia 1793.

<sup>26</sup> Por. W. Smoleński, dz. cyt., s. 106, 108, 122, 124.

<sup>27</sup> Por. BCz, rkps 3474, s. 437 i n., Sz. Koszakowski do Sz. Potockiego, Krzywica 3 sierpnia 1792.

<sup>28</sup> Por. W. Smoleński, dz. cyt., s. 97 i nn. Chyba jednak miał rację A. Wolański pisząc: „Nigdzie też targowiczanie nie spisali jawnie aktu swojego o własnych siłach”, A. Wolański, dz. cyt., s. 410; por. o konfederacji połockiej i brasławskiej, tamże, s. 414-419.

<sup>29</sup> Np. konfederacja kowieńska zawiązana 9 lipca, trocka 12 lipca, wołkowyska 14 lipca, wilkomirska 17 lipca, upicka 18 lipca, pińska 7 sierpnia, brzesko-litewska 7 sierpnia, por. BJ, rkps 4436 t. 1, k. 90, Spis aktów konfederacji na Litwie; AGAD, AKP, rkps 360a, k. 45-48, 59-62, Wypis z ksiąg powiatu wilkomirskiego 17 lipca 1792 (130 podpisów obywateli) i Exerpt z protokołu konfederacji miejscowej powiatu Kowieńskiego (52 podpisy); por. też W. Smoleński, dz. cyt., s. 192; A. Wolański, dz. cyt., s. 512-513, 608.

<sup>30</sup> Por. AGAD, ABB, rkps 81, nl., [?] Zawisza do I. Branickiej, Białystok [?] czerwca 1792; *Czasy Stanisława Augusta...*, dz. cyt., s. 182-183; H. Mościcki, *Dzieje...*, dz. cyt., s. 84-85; W. Smoleński, dz. cyt., s. 109-114; A. Wolański, dz. cyt., s. 506-510.

<sup>31</sup> Por. AGAD, AZ, rkps 3127, s. 589, I. Kurzenicki do Stanisława Augusta, bm. 16 czerwca 1792.

<sup>32</sup> Tamże, s. 350, Obywatele Mińska do Stanisława Augusta, bm. 10 czerwca 1792; por. też W. Smoleński, dz. cyt., s. 124.

spotkał ich los posła orszańskiego Wincentego Hłaski, którego Rosjanie „do harmaty przykuli” i „którego dom zupełnie spalili”<sup>33</sup>. Z rosieńskiego powiatu o patriotyzmie szlachty miejscowej donosił Kazimierz Chlewiński<sup>34</sup>, z województwa trockiego Feliks Ważyński, dodawał atoli, że byłby on pewniejszy postawy obywateli, gdyby zostało na miejscu trochę regularnego wojska<sup>35</sup>. Obywatele prowincji litewskich zgromadzeni w Grodnie 19 czerwca 1792 roku w aktach złożyli protest przeciw targowicy, odmawiając jej jakiegokolwiek prawa do reprezentowania narodu, uznali dotychczasowe wszystkie zjazdy szlachty za wymuszone siłą, bo „nikt prawie cnotliwy a obywatel nie stawiał się do rosyjskich obozów, kogo rozsypane kozactwo gwałtownie nie porwało y nieprzywiodło”, i dlatego nieważne. Jednocześnie podpisujący ten dokument zobowiązywali się dochować wierności konstytucji majowej, natomiast jeżeli ktoś siłą zostanie zmuszony uczynić od niej reces „to wszystko, jako dzieło gwałtu, niechaj nigdy ważne nie będzie w oczach Boga, Ojczyzny i Świata”. Sygnowało to zaręczanie 139, osób m.in.: Tomasz Wawrzecki, Tadeusz, Justyn, Karol i Antoni Narbutowie, Antoni Tyzenhauz, Antoni, Ignacy i Jan Korsakowie, Ksawer Giedroyć i Józef Wańkowicz późniejszy członek Generalności Litewskiej<sup>36</sup>. Również szlachta lidzka zapewniała, mimo nacisków nieprzyjacielskiego wojska, o trwaniu swoim przy konstytucji, a gdyby wszak uległa, to prosiła by ich przysięgi na konfederację traktować jako nieważne. Konfederację w Lidzie zawiązano dopiero 17 lipca przy pomocy wojsk rosyjskich, znamienne jednak jest, że do jej powołania znacznie przyczynił się Józef Narbutt, który miesiąc wcześniej zapewniał o swym oddaniu dla ustawy majowej<sup>37</sup>.

Ten ostatni przypadek J. Narbutta należał wszakże do rzadkości, wariantem zdecydowanie powszechniejszym było zabezpieczanie czy usprawiedliwianie swej uległości wobec targowicy stwierdzeniem, że zmusiły do tego obywateli – co zresztą najczęściej było zgodne z prawdą – okoliczności, groźby i siła obca. W ten sposób zachowywano twarz, uspakajano sumienia i zwiększano gwarancję bezpieczeń-

<sup>33</sup> AGAD, AZ, rkps 3127, s. 516, J. Rzepniecki do Gorzeńskiego, Kuchcice? 27 maja 1792; por. BCz, rkps 920, s. 103-105, Adam Chmara wojewoda miński do Stanisława Augusta, Mińsk? 10 czerwca 1792; por. też A. Wolański, dz. cyt., s. 425.

<sup>34</sup> Por. AGAD, AZ, rkps 3127, s. 577-578, K. Chlewiński do Stanisława Augusta, Giałłowice? 16 czerwca 1792.

<sup>35</sup> Tamże, s. 595-597, F. Ważyński chorąży teleszyński do Stanisława Augusta, Telesze 16 czerwca 1792. Konfederację trocką zawiązano 12 lipca 1792 i widnieje pod nią tylko 85 podpisów, por. tamże, AKP, rkps 360a, k. 55-57v., Wypis z ksiąg konfederackich województwa trockiego.

<sup>36</sup> Por. tamże, ZP, rkps 87, k. 101-104, „My obywatele Xięstwa Litwy do miasta Grodna zebrani...”, Grodno 19 czerwca 1792. J. Wańkowicz widnieje na liście członków Generalności Lit., por. BPAN Kraków, rkps 1241, t. 2, s. 165-166. O kilkuset podpisach pod tym dokumentem wspomina, H. Mościcki, *Dzieje...*, dz. cyt., s. 86-87.; por. też W. Smoleński, dz. cyt., s. 191 i n.

<sup>37</sup> Por. AGAD, AZ, rkps 3127, s. 363-364, Adam Narbutt do Stanisława Augusta, Lida 16 czerwca 1792. W miesiąc później pod konfederacją lidzką było już przeszło 1100 podpisów m.in. A. Narbutta, por. tamże, AKP, rkps 360a, k.29v.-43v., [Akcesy do konfederacji z powiatu lidzkiego i eyszyskiego 18 lipca 1792]; BCz, rkps 928, s. 45, J. Narbutt do Stanisława Augusta, bm. odeb. 26 czerwca 1792; LVIA, S.A., rkps 6490, k. 60v., Protokoły konfederacji lidzkiej, Oświadczenie pułkownika rosyjskiego A. Olenina z dnia 22 października 1792 w sprawie zawiązywania tej konfederacji; por. też W. Smoleński, dz. cyt., s. 193; A. Wolański, dz. cyt., s. 609. Na liście widniało 1370 podpisów.

stwa swych majątków i rodzin. Drugim równie powszechnym scenariuszem, który zapewniał opinię dobrego obywatela, było opuszczanie majątków na czas wojny. Część szczególnie zamożniejszej szlachty, jak już wspomniano, od razu wyjeżdżała za granicę bądź do Warszawy, inni – i ta grupa wydaje się liczniejsza – przechodzili z miasta do miasta, uciekając dopiero przed zbliżającym się nieprzyjacielem. Świadczyć o tym mogą liczne opisy najpierw przepelnionych miejscową szlachtą miast, a potem zupełnie opustoszałych. Taki okres przeżywał np. Nowogródek<sup>38</sup> i Mińsk, tu gen. B. Mellin nie znalazł żadnego szlachcica<sup>39</sup>. Następnie ta fala ludzi z wszystkich kierunków płynęła do Wilna, Brześcia Litewskiego i Grodna, później zaś dalej na zachód<sup>40</sup>. Ten exodus zakończył akces Stanisława Augusta do targowicy 23 lipca 1792 roku.

Znacznie mniejsza była grupa zdecydowanych obrońców ustawy majowej, tzn. takich, którzy gotowi byli zbrojnie wystąpić w jej obronie bądź poświęcić dla niej majątek. Oczywiście trudno ściślej określić wielkość tej grupy. Wiele mamy zobowiązań takich jak to, które złożył prałat wileński Ksawery Michał Bohusz. Uznał on, że nie zważając na nic, będzie nawet pod groźbą utraty życia bronił Konstytucji 3 Maja i jej nie porzuci<sup>41</sup>. W początkach czerwca 1792 roku mówiła tak większość obywateli zgromadzonych w Wilnie, niestety patriotyczna frazeologia często nic z sobą nie niosła, zdecydowanie gorzej sprawa wyglądała w czynach. Lista ochotników gotowych udać się na front sporządzona w tym czasie w stolicy Litwy wymienia ich 325, w sumie zaś nie wydaje się by grupa pragnących tak wesprzeć obronę kraju w ogóle przekroczyła 800 osób, ponadto ich postawa nie była motywowana czystą chęcią służenia Rzeczypospolitej, wielu z tego grona liczyło na finansowe zyski. Michał Zabiełło pisał bez ogródek: „trzeba płacą regularną zachęcać wolonterów i ochotników”<sup>42</sup>. Warto też mieć na uwadze, że – jak pisał A. Tyzenhauz – w grupie tej nie znalazł się „nikt znaczniejszy”, co wstrzymywało innych obywateli od angażowania się w wojnę z Rosją<sup>43</sup>. Nieco lepiej wyglądała sprawa z pieniędzmi wpłacanymi na zaspokojenie potrzeb wojennych, pod tym względem wysiłek Litwy przewyższył efektem działania Korony. Litwini w sumie zebrali 363511 złp. złożyły się na to datki całego społeczeństwa, ofiar szlacheckich nie da się z tej kwoty wyodrębnić, z pewnością jednak nie cała została wyasygnowana z

<sup>38</sup> Por. A. Wolański, dz. cyt., s. 498.

<sup>39</sup> Por. BCz, rkps 920, s. 103-105, A. Chmara do Stanisława Augusta, Mińsk? 10 czerwca 1792; por. też H. Mościcki, *Dzieje...*, dz. cyt., s. 81; W. Smoleński, dz. cyt., s. 105-106; A. Wolański, dz. cyt., s. 425, 522.

<sup>40</sup> Por. H. Mościcki, *Dzieje...*, dz. cyt., s. 82; W. Smoleński, dz. cyt., s. 108.

<sup>41</sup> BCz, rkps 919, s. 291, K. M. Bohusz do Stanisława Augusta, Wilno 4 czerwca 1792. Potem konfederaci poszukiwali go w Wilnie, por. W. Smoleński, dz. cyt., s. 109-114.

<sup>42</sup> Por. BPAN Kraków, rkps 1662, k. 81v., NN do NN, Wilno 4 czerwca 1792; por. też AGAD, AZ, rkps 3127, s. 606-608, Ignacy [...] Grabowski [...] „parafuje specyfikację ofiar” w komisji [...] wileńskiej podana, Wilno 27 czerwca 1792; tamże, ZP, rkps 87, k. 211v., NN do Stanisława Augusta, Wilno 20 maja 1792; por. też T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta 1764-1794*, T. 4, Kraków-Warszawa 1897, s. 155; W. Smoleński, dz. cyt., s. 150-155, 194-196; A. Wolański, dz. cyt., s. 465, 523, 623-626.

<sup>43</sup> Tamże, s. 506.



kieszoni obywateli<sup>44</sup>, zakładając jednak nawet, że cała ta gotówka pochodziła od szlachty, to stwierdzić możemy, że nie jest to wiele. Zniszczenia poczynione tylko w majątkach Czartoryskich w województwie brzesko-litewskim w czasie kampanii 1792 roku sięgnęły 237324 złp. Owo zestawienie nie jest przypadkowe, pokazuje ono, że opłacalniejsze dla szlachty byłoby większe zaangażowanie w wojnę, warunkiem takiego postępowania była jednak wiara w zwycięstwo, wiara w determinację elit i króla, a tej raczej brakowało. Zebrana na Litwie kwota nie wygląda też imponująco, gdy się ją zestawi z dochodem rocznym szlachty litewskiej sięgającym 42,3 mln złp. Jakkolwiek interpretacja ta jest subiektywna, to jednak trudno mówić o dużej ofiarności szlachty litewskiej, podobną zresztą opinię można odnieść w stosunku do szlachty koronnej<sup>45</sup>. Dość powszechne w narodzie szlacheckim Rzeczypospolitej było przekonanie, że już podatek 10 grosza jest wystarczającą ofiarą. Oczywiście stwierdzenie, że podana kwota nie jest wysoka, nie deprecjonuje wartości ofiar szczególnie uboższej szlachty oraz przykładów zupełnego oddania obywateli dla sprawy obrony kraju, a tych sporo było na Litwie. Jeszcze w drugiej połowie lipca w powiecie upickim w sytuacji beznadziejnej starał się działać na rzecz obrony przed Rosjanami [?] Staszkiwicz sędzia upicki wraz z 60 innymi „swymi ziomkami”<sup>46</sup>. Piękna była też postawa Marianny z Morykonich Pietkiewiczowej, która o nic nie prosząc, informowała króla, że na obronę ojczyzny oddała trzech synów<sup>47</sup>.

Niemniej wydaje się, że o stosunkowo nikłych efektach prokonstytucyjnej postawy Litwinów zdecydowały dwa główne czynniki. Pierwszy to szybkie postępy wojsk rosyjskich wynikające ze słabego przygotowania armii litewskiej do wojny, zdrady Ludwika Wirtemberskiego, a potem nieudolności kolejnych jej wodzów, co bardzo mocno ograniczyło możliwości organizacji obrony przez szlachtę tej prowincji. Zwracał na to uwagę 11 czerwca 1792 roku M. Radziwiłł, stwierdzając wprost, że „bliskość Moskwy” paraliżuje wszelkie działania<sup>48</sup>. Najgorsze, że w pierwszej kolejności ubezwłasnowolniała ona elity narodu szlacheckiego i to właśnie drugi czynnik, który hamował i wstrzymywał liczne inicjatywy szlachty. Nie-

<sup>44</sup> Por. T. Korzon, dz. cyt., t. 3. Dodatek A, s. 433. Odnośnie Korony T. Korzon podaje kwotę 362396 złp., tamże, s. 439, 442. W rzeczywistości była ona nieco wyższa, por. D. Rolnik, *Szlachta koronna Rzeczypospolitej wobec wojny polsko-rosyjskiej 1792 roku – o osobistym i ekonomicznym zaangażowaniu obywateli w obronę Konstytucji 3 maja*, [w] „Studia Historyczne” 2000, z. 2, s. 227. Jednak, jako że nie przeprowadzono podobnych badań odnośnie Litwy, dla porównania uwzględniono zestawienie T. Korzona.

<sup>45</sup> Obliczono na podstawie wielkości wpłacanego podatku 10 i 20 grosza przez szlachtę i duchowieństwo w okresie 1 września 1788- 1 września 1790, por. T. Korzon, dz. cyt., t. 3, s. 283, kwotę wpłacanego podatku przemnożono razy 10, niestety nie wiemy ile z tej kwoty przypadało na dobra duchowne, ile na szlacheckie, to czyni wyliczenie niedokładnym, chociaż obrazuje wielkości, o jakie mogło chodzić. O stratach Czartoryskich i ocenach poświęcenia szlachty koronnej dla obrony kraju, por. D. Rolnik, *Szlachta koronna wobec konfederacji targowickiej*, Katowice 2000, s. 30; tenże, *Szlachta koronna Rzeczypospolitej wobec wojny...*, dz. cyt., s. 227 i n.

<sup>46</sup> BCz, rkps 919, s. 157, [?] Batowski do Stanisława Augusta, bm. 28 lipca 1792.

<sup>47</sup> Tamże, rkps 929, s. 99, M. Pietkiewiczowa do Stanisława Augusta, Wilno 21 maja 1792.

<sup>48</sup> Por. tamże, s. 989-991, M. Radziwiłł do Stanisława Augusta, Biała 11 czerwca 1792; Por. o jego obietnicach i ich uwarunkowaniach, BK, rkps 1294, k. 21 v., kopia, M. Radziwiłł do Komisji Wojskowej, Połonica 20 maja 1792.

przypadkowo dla zobrazowania poprzedniej myśli posłużono się uwagą kasztelana wileńskiego. Owo jego stwierdzenie o „bliskości Moskwy” można odczytać jako usprawiedliwienie dla tych, którzy przyjęli postawę bierną. O poparciu i wierności dla konstytucji zapewniali – podobnie jak M. Radziwiłł – np. Janusz Tyszkiewicz, kasztelanic żmudzki<sup>49</sup> i T. Żaba, wojewoda połocki. Ten nie chcąc przystępować do targowicy wyjechał do Królewca, potem zwlekał z akcesem, za co Sz. Kossakowski go prześladował<sup>50</sup>. Wszak wszyscy wymienieni niewiele zrobili by poprzec wysiłki zmierzające dla obrony państwa przed Rosją. Ogólnie z grupy 22 kasztelanów i wojewodów litewskich<sup>51</sup>, żaden z pełnym zaangażowaniem nie wsparł Konstytucji 3 Maja, ani jeden nie figuruje też na wspomnianej liście darczyńców „gotówkowych”, większość z nich opowiadała się za konstytucją, ale nie była gotowa ryzykować dla niej własnej pozycji. Na wyróżnienie zasługuje tu jedynie zachowanie wojewody nowogrodzkiego Józefa Niesiołowskiego, który pomimo swych 64 lat osobiście brał udział w działaniach wojennych, oraz kasztelana mściławskiego Józefa Chrapowickiego, ten zrzekł się krzesła senatorskiego, trzymał się z daleka od konfederacji, która chciała go wysłać w delegacji dziękczynnej do Petersburga<sup>52</sup>. Na podobny krok zdobył się w grudniu 1793 roku Adam Wawrzyniec Rzewuski, kasztelan witebski, ale trudno ten czyn uznać za protest przeciw targowicy<sup>53</sup>. Trzeba też jednak przyznać, że poza Michałem Kossakowskim wojewodą witebskim, Antonim Kossakowskim kasztelanem inflanckim, Kazimierzem Platerem kasztelanem trockim, Michałem Radziwiłłem wojewodą wileńskim – któremu zależało głównie na zyskaniu praw do opieki nad małoletnim Dominikiem Radziwiłłem, o co zabiegali też Kossakowscy<sup>54</sup> – Franciszkiem Sapięhą wojewodą smoleńskim, Antonim Suchodolskim kasztelanem smoleńskim, Józefem Szczytem kasztelanem brzesko-litewskim i Janem Zybergiem wojewodą brzesko-litewskim, żaden, poza złożeniem akcesu, nie zaangażował się w prace na rzecz targowicy, a i wymienieni tu – z wyjątkiem Kossakowskich - w większości nie kwapili się do tych zajęć<sup>55</sup>.

<sup>49</sup> Por. BCz, rkps 932, s. 193, J. Tyszkiewicz do Stanisława Augusta, Strzedniki 19czerwca 1792.

<sup>50</sup> Por. tamże, s. 683, T. Żaba do Stanisława Augusta, Bałkusz 30 maja 1792 i tamże, s. 685, T. Żaba do Stanisława Augusta, Łużki 23 grudnia 1792.

<sup>51</sup> Dane w oparciu o J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386-1795*, Kraków 1883.

<sup>52</sup> Por. J. Niesiołowski, A. Wolański, dz. cyt. s. 642; O postawie J. Chrapowickiego, por. BCz, rkps 920, s. 119, J. Chrapowicki do Stanisława Augusta, Brześć Lit. 21 września 1792; W. Konopczyński, *Chrapowicki Józef*, [w] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), T. 3. Kraków 1937, s. 439.

<sup>53</sup> Por. BPAN Kraków, rkps 1681, s. 106, A. W. Rzewuski do Stanisława Augusta, bdm.; tenże list, BK, rkps 921, k. 29-29v.; por. też Z. Zielińska, *Rzewuski Adam Wawrzyniec* [w] PSB, T. 34, Wrocław 1992, s. 94-98.

<sup>54</sup> Por. Biblioteka Zakładu Narodowego Ossolińskich we Wrocławiu (dalej BO), rkps 3829, k. 93, [?] Hoffman do NN, Drezna 25 listopada 1792. Sz. Kossakowski wprost pisał dlaczego tego chce, „bo do niego połowa Litwy należy”, por. BJ, rkps 4436, T. 1, k. 157, Sz. Kossakowski do NN, bdm. Przejęcie opieki nad małoletnimi dziedzicami mogło dać opiekunowi spore korzyści, czasami więc dochodziło do walki o to, tak też było po śmierci Stanisława Ołędzkiego, por. LVIA, S.A., rkps 5816, k. 2, Protokół Potoczny Sądów Konfederackich [...] 1793 januar 23 Dnia sporządzony.

<sup>55</sup> Wszyscy wymienieni z wyjątkiem M. Radziwiłła i F. Sapięhy znaleźli się w Generalności Lit., por. BPAN Kraków, rkps 1241, t. 2, s. 165-166. Natomiast M. Radziwiłł, F. Sapięha i jeszcze celowo wcześniej pominięty J. Niesiołowski znaleźli się w różnych komisjach utworzonych przez targowicę, tamże, s. 168; Ł.

Tylko jeden z grupy omawianych tu senatorów litewskich wzbudzał podejrzenia zwolenników konstytucji co do przyjętej postawy w czasie trwania wojny. Obawy te dotyczyły Franciszka K. Chomińskiego wojewody mściławskiego, który pod koniec maja 1792 roku miał wrócić z Petersburga z rublami i stanąć w Wilnie, niczego konkretnego mu wszak nie zarzucono<sup>56</sup>, później już w czasie rządów targowickich większej inicjatywy politycznej nie przejawiał. Pozostali, także ci przychylni targowicy, przynajmniej do momentu nadejścia Rosjan nie wykazywali aktywności.

Sytuacja, biorąc pod uwagę stosunek szlachty litewskiej do konfederacji targowickiej, niewiele zmieniła się po zakończeniu wojny i zwycięstwie targowiczian. Przeważały nastroje niechętnie związkowi. Wyrażały się one przede wszystkim w zwlekaniu ze składaniem akcesu do konfederacji. Przyjęcie takiej postawy na Litwie wymagało dużo większej odwagi niż w Koronie. Kossakowscy, których aż ośmiu zasiadało w Generalności Litewskiej, zdecydowanie surowiej traktowali takie buntujące się osoby niż konfederaci koronni. Do sierpnia 1792 roku zwlekali z przystąpieniem do konfederacji Stefan Rayski podkomorzy kobryński i Paweł Jagmin chorąży kobryński, przy czym decydując się na ten krok wraz z całym powiatem kobryńskim uzasadniali swe odstępstwo od ustawy rządowej decyzją króla o przystąpieniu do targowicy, w co zresztą długo na Litwie nie chciano uwierzyć<sup>57</sup>. Tak samo tłumaczył się kasztelan połocki Robert Brzostowski, który postanowił wrócić na Litwę z Prus. Kiedy dowiedział się o akcesie króla, sądził, że po tym fakcie „bezpieczni do oyczyzny powrócić możemy”<sup>58</sup>, podobnie potraktowali decyzję króla inni, jako ułatwiającą powrót do bytu politycznego<sup>59</sup>. Nie tań tego Józef Plater, polecając królowi swe usługi w przyszłości<sup>60</sup>. Nie zabrakło przy tych deklaracjach patetycznego tonu. Antoni Trębicki stwierdzał: „Gdybym nie miał żony i dziecka [...] poniósł bym z chlubą moją głowę pod miecz katowski”<sup>61</sup>. Poważniejsze wątpliwości miał T. Wawrzecki chorąży litewski, zdecydowany był co prawda pogodzić się z targowicą, ale na warunkach pierwszego akcesu królewskiego, drugiego, zdecydowanie bardziej upokarzającego zwolenników ustawy majowej, podpisywać nie chciał, do tego stopnia, że zamierzał zorganizować sobie życie za granicą, radził się więc w tej sprawie Stanisława Augusta. Król przekonywał, by jednak wyraził na nie zgodę. Prawdopodobnie T. Wawrzecki zrobił akces, ale dopiero

Kądziela, dz. cyt., s. 55. Obecność J. Niesiołowskiego w tych gremiach wzburzyła Sz. Kossakowskiego, por. Ł. Kądziela, dz. cyt., s. 234. J. Niesiołowski faktycznie był wrogiem targowicy, najpierw działał w sprzysiężeniu, a potem zaraz przystąpił do insurekcji kościuszkowskiej, por. *Pamiętnik generała Jana Weyssenhoffa*, wyd. J. Weyssenhoff, Warszawa 1904, s. 37 i Z. Sutek, *Sprzysiężenie Jakuba Jasińskiego*, Warszawa 1982, s. 52 i n.

<sup>56</sup> Por. AGAD, AZ, rkps 3127, s. 519, Kazimierz Zawisza do Stanisława Augusta, Słonim 29 maja 1792.

<sup>57</sup> Por. BCz, rkps 929, s. 1025, Stefan Raycki podkomorzy kobryński, Paweł Jagmin chorąży kobryński do Stanisława Augusta, 4 sierpnia 1792; por. też W. Smoleński, dz. cyt., s. 247.

<sup>58</sup> BCz, rkps 919, s. 481, R. Brzostowski do Stanisława Augusta, Wilno 19 sierpnia 1792.

<sup>59</sup> Por. tamże, rkps 922, s. 1027-1028, [?] Kuszelewski do Stanisława Augusta, bm. odebr. 12 września 1792, nadawca tego listu wraz z powiatem wilkomirskim z obawy przed sekwestrą przystąpił do targowicy.

<sup>60</sup> Por. tamże, rkps 929, s. 125-126, J. Plater do Stanisława Augusta, Rosienie 21 sierpnia 1792.

<sup>61</sup> Tamże, rkps 932, s. 20, A. Trębicki do Stanisława Augusta, Wartemberg 30 lipca 1792.

w 1793 roku<sup>62</sup>. Zwlekał też Paweł Brzostowski, jeszcze w listopadzie 1792 roku twierdził: „choćby wszystko utracił z nią [Konstytucją 3 Maja] do grobowca wrzucony być pragnę”<sup>63</sup>, skoro jednak w Pawłowie przebywał, to przypuszczalnie też w końcu akces złożył.

Od tego schematu odbiega historia wspomnianego już L. Zahorskiego. Po złożeniu podpisu pod aktem zawiązania konfederacji brasławskiej wypuszczono go z aresztu, wtedy zaraz uciekł do Grodna, gdzie 18 czerwca uczynił manifest przeciw targowicy, następnie zaś wyjechał do Prus i przebywał tam do sierpnia 1793 roku<sup>64</sup>. Ten przykład nie wyczerpuje listy podobnych przypadków, tylko wskazuje na różnorodność postaw i trudności z ich kwalifikacją oraz ukazuje wagę problemu, jakim było na Litwie składanie akcesu do konfederacji. Zdecydowanie mniej wątpliwości w tym względzie pozostawiają postawy osób, które możemy uznać za emigrantów z pobudek politycznych, do tego grona należy zaliczyć – z osób najbardziej wpływowych na Litwie – m.in. Ignacego Potockiego, Kazimierza Nestora Sapiehę i Stanisława Sołtana. Gdy Karol Prozor rozważał możliwość dołączenia do nich, Franciszek Bukaty stwierdził we wrześniu 1792 roku, że będzie cierpieł „w dobrym towarzystwie”<sup>65</sup>. Ogólnie jednak przeważała tendencja do składania akcesów, sprawiła to chęć ochrony własnych włości, dla ich ratowania godzono się nawet na podróż do Petersburga<sup>66</sup>. Od sierpnia 1792 roku nastąpił wzrost liczby tych, którzy uznali konfederację, świadczyć o tym może przykład konfederacji brzesko-litewskiej, do której wciąż zgłaszali się chętni<sup>67</sup>, oraz zjazd tłumów szlachty do Wilna w celu „dokonania akcesów”. Tutaj przeważali ci udający się wcześniej, w maju 1792 roku, do Prus by uniknąć spotkania z armią rosyjską<sup>68</sup>.

Wyrazem dezaprobaty w stosunku do targowicy było również nie przyjmowanie powierzonych przez związek funkcji. Trudno było czynić to wprost, ale zwłoka w tym, czy wahanie pozytywnie świadczyć mogły o postawie moralno-etycznej tych, którzy takie dylematy przeżywali. Problem ten dotyczy samego marszałka konfederacji generalnej litewskiej. Kanclerz litewski Aleksander Sapieha pisał do króla jeszcze w początkach lipca 1792 roku, że nie przyjmie proponowanego mu marszałkostwa<sup>69</sup>. Również marszałek konfederacji brzesko-litewskiej Michał Zaleski daleki był od entuzjazmu, gdy generał I. Fersen zaoferował mu to stanowi-

<sup>62</sup> Por. tamże, s. 333, T. Wawrzecki do Stanisława Augusta, bm. 25 sierpnia 1792; tamże, s. 335, Stanisław August do T. Wawrzeckiego, Warszawa 17 września 1792; M. Przywecka-Samecka autorka biografii T. Wawrzeckiego nie odnotowuje jego akcesu, stwierdza wszelako, że fakt swobodnego przebywania na Litwie wyjdaje się o tym świadczyć, por. M. Przywecka-Samecka, *Tomasz Wawrzecki*, Wrocław 1993, s. 61-66.

<sup>63</sup> BCz, rkps 919, s. 495, P. Brzostowski do Stanisława Augusta, Pawłów 3 listopada 1792.

<sup>64</sup> Tamże, rkps 968, s. 457, L. Zahorski do Stanisława Augusta, Rągrusty 10 sierpnia 1793.

<sup>65</sup> BJ, rkps 5802, t. 1, k. 279-279v., F. Bukaty do K. Prozora, Londyn 28 września 1792.

<sup>66</sup> Por. AGAD, ZP, rkps 390, s. 39, K. Plater do Stanisława Augusta, Petersburg 15 listopada 1792.

<sup>67</sup> Por. BJ, rkps 957, s. 37, 52, M. Zaleski do Generalności Lit., Brześć Lit. 10 października 1792.

<sup>68</sup> W. Smoleński, dz. cyt., s. 270, por. też A. Wolański, dz. cyt., s. 533.

<sup>69</sup> Por. BPAN Kraków, rkps 1653, k. 28, Stanisław August do J. Potockiego, Warszawa 11 lipca 1792; BCz, rkps 931, s. 485, Stanisław August do A. Sapiehy, Warszawa 8 lipca 1792; BJ, rkps 3758, s. 50, [?] Treffler do NN, bm. 23 stycznia 1793; por. też o nieczynności A. Sapiehy i tego przyczynach, W. Smoleński, dz. cyt., s. 265; Ł. Kądziela, dz. cyt., s. 74.

sko<sup>70</sup>. Najczęściej wszelako rezygnację z propozycji zasiadania w gronie konsyliarzy tłumaczono brakiem zdrowia bądź wiekiem. Tak czynił Stanisław Pruszyński, usprawiedliwiając swego ojca, który nie przyjął funkcji w związku targowickim. Odmowę tę przyjęto niechętnie, grożono różnymi sankcjami, a w końcu wzięto ojca S. Pruszyńskiego w areszt domowy, zmienił to dopiero powrót do rodzinnego gniazda autora tej historii<sup>71</sup>.

Owa wstrzeźliwość przed braniem funkcji w konfederacji nie dotyczyła i nie odnosiła się do urzędów państwowych. Ignacy Prozor, otrzymawszy za postawę w kampanii litewskiej 1792 roku *Virtuti Militari* pragnął jeszcze innej nagrody. Najpierw prosił o order św. Stanisława<sup>72</sup>, a potem o w miarę intratną funkcję. Zapowiedzią jego starań w tym kierunku był list do brata Karola Prozora, w którym pisał wprost: „czas o sobie myśleć”<sup>73</sup>. Prosił potem brata o protekcję u króla, by ten dał mu jakiś urząd. Nalegał przy tym, aby ten czynił te zabiegi dyskretnie, tak „...żeby nie biło w oczy powszechności”<sup>74</sup>. Fragment ten świadczy jednoznacznie, że czuł I. Prozor niestosowność swego postępowania. Wydaje się wszak, że nie wszyscy zabiegający o urzędy mieli tego świadomość. Pokazuje to dobrze przykład rywalizacji o podskarbiostwo litewskie, do którego dążył m.in. wspomniany już J. Niesiołowski<sup>75</sup> prawdopodobnie na przekór Kossakowskiemu. Antoni Dziekoński wspominając swe zabiegi o ten urząd, stwierdzał, że, gdy początkowo jego kandydaturę odrzucono, ze złości ledwo nie umarł, później pisał, że go ledwo „doktor uratował od apopleksji”<sup>76</sup>. Praktycznie każdy list wpływający do kancelarii królewskiej zawierał jakieś prośby, najczęściej o jakiś mały urząd. Obrazuje ten stan rzeczy fragment listu Stanisława Augusta do Franciszka Skałowskiego, pisał on, że „...bardzo rzadko zdarza mi się odbierać od kogóżkolwiek odezwy, które by nie były oraz jakimkolwiek złożone żądaniem”. Król dalej chwalił odbiorcę za brak takiej roszczeniowej postawy. Stanisław August pospieszył się jednak z owymi pochwałami, bowiem już w odpowiedzi na te stwierdzenie króla, F. Skałowski wyrażał swe życzenia odnośnie roztoczenia opieki nad jego synem<sup>77</sup>. Nie musiał się Stanisław August tylko obawiać napływu wielu próśb o rangi szambelańskie, a to dlatego, że „ten tytuł już zaczyna nie mieć powagi dla wielkiej liczby osób tym tytułem zaszczyconych”. Autor tej opinii Tadeusz Bujnicki prosił więc o jakieś inne wyróżnienie<sup>78</sup>. Dalej natomiast proszono o order Orła Białego. Zdarzało się, że pragnęły go sobie zawiesić osoby, które dopiero co wróciły z Petersburga regulując

<sup>70</sup> Por. D. Rolnik, *Michał Zaleski...*, dz. cyt., s. 98-99.

<sup>71</sup> Por. BUW, rkps 136, k.18-18v., S. Pruszyński do prymasa Michała Poniatowskiego, Mińsk 14 września 1792.

<sup>72</sup> Por. BCz, rkps 929, s. 791, I. Prozor do Stanisława Augusta, Bielsk 25 sierpnia 1792.

<sup>73</sup> BJ, rkps 5802, t. 3/20, k. 35-36, I. Prozor do K. Prozora, Sokołów 18 lipca 1792.

<sup>74</sup> AGAD, APJ, rkps 26/1, k. 7v. I. Prozor do K. Prozora, bdm.

<sup>75</sup> Por. BCz, rkps 928, s. 415, J. Niesiołowski do Stanisława Augusta, bm. 30 lipca 1792.

<sup>76</sup> Tamże, rkps 921, k. 573, A. Dziekoński do Stanisława Augusta, bdm.

<sup>77</sup> Por. tamże, rkps 930, s. 207, Stanisław August do F. Skałowskiego, Warszawa 3 listopada 1792; tamże, s. 211, F. Skałowski do Stanisława Augusta, Poznań 30 listopada 1792.

<sup>78</sup> LVIA, F 1276 op. 2, rkps 199, k. 48, Tadeusz Bujnicki do K. Platera, Uszacz 17 października 1793.

tam zobowiązania wynikłe z przeprowadzonej w początkach 1793 roku akcji rozbiorowej i chwaliły się swymi zasługami na dopiero co skończonym w Grodnie sejmie rozbiorowym<sup>79</sup>. Wydaje się, że w czasach rządów targowickich chęć posiadania urzędu bądź jakiegoś odznaczenia, wzmacniająca pozycję rodu, była dalej na Litwie pokusą trudną do odrzucenia. Przyjęcie jakiegoś odznaczenia czy funkcji nie oznaczało wszak aprobaty dla poczynąń targowiczán, zabiegi o urzędy często dokonywały się niejako poza świadomością obywateli, nie przeszkadzało to w wyrażaniu sympatii do ustawy majowej oraz niechęci do targowicy i Rosjan. Ignacy Szwykowski marszałek konfederacji wileńskiej pisał o tym na początku stycznia 1793 roku, stwierdzał też: „...doświadczam w niektórych osobach skłonności y przywiązanie do uchwał trzeciego maja, którzy nadzieją jakąś choć ukryte drugim czynią obietnice...”<sup>80</sup>.

Wspomniane bliżej nieokreślone nadzieje to było, jak się wydaje, jedyne co pozostało uczciwym obywatelom na Litwie. Jeszcze się chwilę po zakończeniu wojny ludzono, że choć sprawa konstytucji przegrana i zakończona „najsmutniej”, to przynajmniej nastanie pokój<sup>81</sup>, ale to szybko minęło. Od końca lipca 1792 roku w całej prowincji rozpoczęły się okrutne rządy Kossakowskich i niewielkiej grupy ich popleczników. Trudno się w ich działaniach doszukać jakiejś idei państwo-twórczej, w środowisku tym dominowała głównie chęć bogacenia się czasami przykrywana lub tłumaczona frazesami o sprawiedliwości, to uzasadniało kary nakładane na obywateli za przychylność okazywaną ustawie majowej. Prześladowano także tych, którzy swego czasu opowiedzieli się za konstytucją, ale już się z tego wycofali. Niejaka A. Żylińska żaliła się, że zabrano jej dom w Grodnie; mąż, który był plenipotentem Grodna na Sejmie Wielkim, z tego wszystkiego „wpadł w paroxymy paraliżu”<sup>82</sup>. Również z powodu manifestowanej sympatii dla ustawy majowej kłopoty z utrzymaniem swych beneficjów miał ksiądz Michał Karpowicz<sup>83</sup>. Ciągłe prawdziwi i domniemani przeciwnicy polityczni mogli się obawiać niszczenia majątków przez wprowadzanie kozaków na ich dobra lub nałożenia obowiązku dostarczenia dodatkowych furazów<sup>84</sup>. Każdy, kto nie podporządkował się woli Kossa-

<sup>79</sup> Por. tamże, rkps 200, k. 51-51v., Jan Jeleński do K. Platera, Wilno 7 grudnia 1793.

<sup>80</sup> BUW, rkps akc. 207, Ignacy Szwykowski do NN, Wilno 17 stycznia 1793.

<sup>81</sup> Por. AGAD, Zbiór z Muzeum Narodowego, rkps 79, s. 25, A. Bukaty do [F.] Bukatego, Kosicz 20 sierpnia 1792.

<sup>82</sup> BCz, rkps 968, s. 63, A. Żalińska do Stanisława Augusta, Grodno [1792/1793?].

<sup>83</sup> Por. tamże, rkps 924, s. 156, M. Karpowicz do Stanisława Augusta, Grazyski 11 sierpnia 1793; tamże, s. 162-163, M. Karpowicz do Stanisława Augusta, bm. 7 października 1792. Spór między M. Karpowiczem a J. Kossakowskim doprowadził do powstania anegdoty. Bp inflancki nazwał M. Karpowicza błaznem i wyrażał zdziwienie, że król utrzymywał z nim korespondencję, przy spotkaniu z J. Kossakowskim, Stanisław August nawiązał do kwestii, mówiąc: „Mości księżu biskupie dziwno mi jest, że Wpan z talentem, który posiadasz poznawania ludzi tak mylnie sądzisz o Karpowiczu, on nie jest błazen, bo najmniejszego z Wpanem nie ma podobieństwa”, por. BJ, rkps 5802 t. 3/19, k. 10.

<sup>84</sup> Por. BCz, rkps 932, s. 685, T. Żaba do Stanisława Augusta, Łużki 23 grudnia 1792; BUW, rkps akc. 207, s. 262, Mikołaj Sulistrowski do NN, Szawle 16 listopada 1792.

kowskich, mógł narazić się na oskarżenie o bunt w „duchu 3 maja”<sup>85</sup>, za czym szły sancity, czyli dekrety konfederackie, pozbawiające takiego podejrzanego majątku bądź w najlepszym razie nakazujące jego sekwestr, co na Litwie w tym czasie „oznacza całkowitą dewastację majątku”<sup>86</sup>. O ile w przypadku Korony nie zawsze tak było, o tyle na Litwie za rządów Kossakowskich z pewnością tak, tym bardziej że tym działaniom towarzyszyła tzw. „egzekucja wojskowa”. Sekwestry miały skłaniać do uległości szlachtę, chodziło Kossakowskim „aby się tym sposobem zastanowili” nad losem swych majątków a nie myśleli o „kabałach”<sup>87</sup>. Z problemem tym zetknęło się wielu pierwszych obywateli i rodzin litewskich, m.in. T. Żaba, który ratunku upatrywał w interwencji Jakuba Sieversa<sup>88</sup>, Tadeusz Bukaty biskup sufragan żmudzki<sup>89</sup>, Łuniewscy<sup>90</sup>, Ogińscy<sup>91</sup>, Prozorowie<sup>92</sup>, Korsakowie<sup>93</sup>. Czasami sam Sz. Kossakowski nawet nie szukał pretekstu, lecz „prosto y gwałtownie” zabierał grunta, które mu się podobały<sup>94</sup>. Uderzono też w ekonomie królewskie na Litwie, w dużym stopniu to one utrzymywały stacjonujące tam wojska rosyjskie, często w ten sposób ochraniano „partykularne posesje”. W każdym razie jesienią 1792 roku litewskie dobra królewskie były już w stanie ruiny<sup>95</sup>. Niekiedy jednak przesadzano z przypisywaniem Sz. Kossakowskiemu nadużyć i okrucieństw, twier-

<sup>85</sup> Por. LVIA, F 1276 op. 2, rkps 199, k. 10 v., Rafał Wiskontt do K. Platera, bm. [1793]. W listach do K. Platera sporo próśb wynikających z działań Kossakowskich na granicy prawa np. sancitów wydawanych zaocnic, por. tamże, k. 22v., „kochająca ciotka” do K. Platera, Warszawa 21 sierpnia 1793.

<sup>86</sup> S. Poniatowski, *Pamiętniki synowca Stanisława Augusta*, oprac. J. Łojek, Warszawa 1979, s. 99; por. też BJ, rkps 4436, t. 1, k. 117, Jacek Puttkamer do Sz. Kossakowskiego, bm. 22 lipca 1792

<sup>87</sup> Por. BJ, rkps 4436, T. 1, k. 140-140v., Sz. Kossakowski do NN, Krzyżów 4 sierpnia 1792; tamże, rkps 4498, k.1-48v., Zeznania dotyczące czynów Kossakowskich.

<sup>88</sup> Por. BCz, rkps 968, s. 475, T. Żaba do Stanisława Augusta, Łużki 10 września 1793; tamże, rkps 919, s. 497-506, R. Brzostowski do Stanisława Augusta, Mossarz 21 grudnia 1792. T. Żaba naraził się Kossakowskim w czasie Sejmu Wielkiego swymi arbitralnymi rządami w województwie, por. W. Szczygielski, dz. cyt., s. 331 i n.

<sup>89</sup> Por. BCz, rkps 919, s. 531-532, T. Bukaty do Stanisława Augusta, Wornie 1 listopada 1792; W. Smoleński, dz. cyt., s. 273. Król z prośbą o pomoc dla T. Bukatego pisał do kanclerza litewskiego; por. BCz, rkps 931, s. 503, Stanisław August do A. Sapiehy, Warszawa 7 listopada 1792; por. też o sprawie BCz, rkps 3211, s. 22, kopia F. Bukaty do Stanisława Augusta, Londyn 28 sierpnia 1792; BJ, rkps 5992, k. 94, F. Bukaty do K. Prozora, Londyn 30 października 1792; tamże, rkps 5802, k. 17, NN do Karolowej Prozorowej, Owrócz 26 czerwca 1793

<sup>90</sup> Por. BCz, rkps 5878, nl., [?] Łuniewski do NN, Kowaleńszczyzna 14 listopada 1792.

<sup>91</sup> Por. AGAD, Nabytki, rkps 151, k. 9 i 17, Księga postanowień konfederacji mińskiej. Zapisy z 21 lipca 1792 i 29 sierpnia 1792; BCz, rkps 928, s. 489-490, Michał Ogiński do Stanisława Augusta, Altwaser 10 sierpnia 1792; tamże, s. 491, Stanisław August do M. Ogińskiego, Warszawa 14 sierpnia 1792; A. Wolański, dz. cyt., s. 512.

<sup>92</sup> Por. AGAD, API, rkps 26/1, k.6-7, I. Prozor do K. Prozora, Wilno 31 stycznia 1793. Prawdopodobnie K. Prozor pisał do bp J. Kossakowskiego „aby pomimo różnicy ich sposobu myślenia i działań wstrzymał prześladowania nekające brata i rodzinę jego”, por. BJ, rkps 4436, T. 1, k. 81, [K?] Prozor do J. Kossakowskiego, bm. [1792]; por. też tamże, rkps 5802, k. 17, NN do Karolowej Prozorowej, Owrócz 26 czerwca 1793; tamże, rkps 5992, k. 94, F. Bukaty do K. Prozora, Londyn 30 października 1792.

<sup>93</sup> Por. BCz, rkps 919, s. 497-506, R. Brzostowski do Stanisława Augusta, Mossarz 21 grudnia 1792.

<sup>94</sup> Por. AGAD, AKP, rkps 356, s. 572, [?] Vietinghoff do brata [?], Wilno 28 listopada 1793.

<sup>95</sup> Por. tamże, Zbiór wydzielony z Jablonny rkps 9a, k. 48, NN do NN bdm. Interweniował w ich obronie król, por. BCz, rkps 931, s. 493, Stanisław August do A. Sapiehy, Warszawa 2 września 1792; tamże, rkps 922, s. 813 i 815, Stanisław August do bp. J. Kossakowskiego, Warszawa 2 września 1792 i 3 października 1792.

dzono bowiem, że kazał też „żony i dzieci zabierać”<sup>96</sup>, a to już raczej prawdą nie było, brak przynajmniej na to konkretnych dowodów.

Konfederacja targowicka na Litwie korzystała z sancitów bardzo często i nie tylko w sprawach „majątkowych”. Nic nie było dla niej świętością, sancitami naruszano nawet dekrety trybunalskie<sup>97</sup>. Dalej, choć wojna ustała, armia rosyjska niszczyła i rabowała na różne sposoby obywatele litewskich<sup>98</sup>, a za najmniejszy opór nielitościwie karała, biła, także „z mieszkania wyganiają”, domy pustoszą. Na porządku dziennym były kradzieże, kozacy zabierali „co się im tylko podoba”, przy tym nie oszczędzano też klasztorów<sup>99</sup>, relacji o tych wszystkich rozbojach jest bardzo wiele, prawie każdy list z Litwy pisany zawierał akapit na ten temat. Dochodziło też niekiedy do zdarzeń z pogranicza absurdu, które wszak doprowadzić mogły do rozpacz, tak np. konfederacja wileńska ukarała niejakiego Narkiewicza, szambelana królewskiego, za to, że „ludzie moskiewscy” zjedli mu bydło, a on nie zapłacił do Komisji Skarbu podatku od rzezi<sup>100</sup>. W tym samym czasie skargi szlachty słane do konfederacji miejscowych i Generalności, a personalnie do Kossakowskich i marszałka A. Sapiehy, pozostawały bez odpowiedzi<sup>101</sup>. Trudno się temu dziwić albowiem bardzo często zło działo się za wiedzą Kossakowskich, a czasami i z ich rozkazu, natomiast A. Sapieha, stary i schorowany, praktycznie nie urzędował. Nadużycia dotyczyły też furazów dla armii rosyjskiej, choć i litewska w tym względzie narzekać nie mogła, tak samo jak jej oficerowie, którzy uznali bez zastrzeżeń rangę hetmańską Sz. Kossakowskiego<sup>102</sup>, płaciła za to wszystko szlachta litewska. M. Zaleski pisał: „Niedostatek wiosna odkryje, kiedy wyzuty z zapasu rolnik przyjdzie do spichlerza dziedzica po żywność...”, podobnie oceniał sytuację

<sup>96</sup> Por. BO, rkps 3830, k 26, Kopia odpowiedzi na uniwersał JW. Sz. Potockiego nakazujący pospolite ruszenie Polakom.

<sup>97</sup> Por. AGAD, ZP, rkps 384, s. 270, Stanisław August do Antoniego Dzieduszyckiego, Grodno 13 września 1793.

<sup>98</sup> Por. BCz, rkps 968, s. 57, Piotr Twardowski do Stanisława Augusta, Waleńnica 7 sierpnia 1793; LVIA, F 1276 op. 2, rkps 199, k. 39-39v., K. Aleksandrowiczowa do K. Platera, Lyczków 1 października 1793; BO, rkps 3830, k 26, Kopia odpowiedzi na uniwersał JW. Sz. Potockiego...

<sup>99</sup> Por. tamże; AGAD, Nabytki, rkps 151, k. 26 i nn., Księga postanowień konfederacji mińskiej, Zapisy od 21 września 1792; AGAD, APJ, rkps 22, k. 60-60v., T. Bukaty do K. Prozora, Siechniewicze (?) listopada 1793.

<sup>100</sup> Por. LVIA, S.A., rkps 5358, s. 222-223, Protokół [...] porządkiem zapisanych spraw ku rozszadzeniu sądowni Konfederacji Witwa Wileńskiego. Zapis z 24 lipca 1793.

<sup>101</sup> Por. BCz, rkps 919, s. 497-506, R. Brzostowski do Stanisława Augusta, Mossarz 21 grudnia 1792. Załączona kopia listu R. Brzostowskiego do A. Sapiehy z 9 grudnia 1792; por. też sprawy skarg na Rosjan prowadzone przez konfederację lidzką, LVIA, S.A., rkps 6490, k. 4 i nn., Protokoły konfederacji lidzkiej. Przede wszystkim zapisy z 18 sierpnia i 26 września 1792.

<sup>102</sup> Por. W. Dzwonkowski, *Polacy w armii Katarzyny II*, „Biblioteka Warszawska”, 1913, t. 1, s. 103; LVIA, S.A., rkps 18376/6, s. 32, Sz. Kossakowski do wicebrigadiera (?) Słomińskiego, Grodno 4 kwietnia 1793; tamże, s. 20-21, Sz. Kossakowski do pisarza wojskowego (?) Jasińskiego, Grodno 2 października 1792; tamże, s. 28, Sz. Kossakowski do Oficerów pułku Azulewicz, Grodno 13 marca 1793. Wynika z tych relacji faktycznie, że starał się dbać o wojsko. Wszak i tu wobec krnąbrnych był okrutny, por. AGAD, ZP, rkps 384, s. 697, Stanisław August do A. Dzieduszyckiego, Grodno 25 października 1793; tamże, rkps 7, k. 510, Stanisław August do A. Dzieduszyckiego, Grodno 26 kwietnia 1793; Biblioteka Raczyńskich, rkps 411/9, kmlb., Antoni Łukaszewicz do Deputacji, bm. 4 listopada 1793.



Robert Brzostowski<sup>103</sup>. Obywatele zostali bez zboża i bez pieniędzy, nikogo nie stać już było na płacenie czynszów, nawet „y exekucji już syłać [użyć] nie można” bo nikt nic nie miał, „słowem ostatnia zguba przysła”<sup>104</sup>, do pełni obrazu Litwy z jesieni 1792 roku możemy dodać powszechną anarchię i bezład<sup>105</sup>. Wszędzie, w całej prowincji można było usłyszeć odgłosy płaczu i krzyki rozpacz<sup>106</sup>. Litwa była na skraju przepaści ekonomicznej a jej obywatele na skraju ruiny. To z jednej strony pogłębiało apatię szlachty litewskiej a z drugiej wzmacniało uczucia nienawiści dla sprawców tych nieszczęść.

Za ten stan Litwy odpowiadają przede wszystkim dwaj ludzie Sz. Kossakowski i J. Kossakowski. Hetman „z woli narodu” rządził na Litwie jak wszechwładny pan, niewiele było przesady w tym, co napisał Michał Świejkowski: „Tu [na Litwie] Moskwa cała jest na skinienie Kossakowskiego hetmana [...] wszyscy przed nim ulegać muszą konfederaci i obywatele”<sup>107</sup>. On też wydawał najsroźsze dekrety, trafnie zauważył Stanisław August, iż z sancitów Sz. Kossakowskiego pokazuje się jego natura skłonna „do okrucieństwa i tyranii”<sup>108</sup>. Nie tylko wszak szło Kossakowskim o utrzymywanie w ten sposób posłuchu wśród obywateli, w ich przypadku sancity to środek do zwiększania dochodów. Przewrotnie tłumaczył się z tego zarzutu J. Kossakowski: „złość ludzka z potwarzą mówi opowiada o dwóch tysiącach sancitów, a to tai że niektóre osoby po kilkanaście sancitów dla siebie wyrobiwszy, nie mają jednak z nich y trzech groszy profitu”<sup>109</sup>. Na wszystkich operacjach, a raczej machinacjach, sancitowych i na „maczaniu rąk w pieniądzech publicznych” bracia Kossakowscy, jak szacowali współcześni, zyskali 2,5 mln. złp<sup>110</sup>. Postępowanie Kossakowskich miało zaspokoić ambicje rodu tak w sferze materialnej, jak i politycznej. Gdy pytano Sz. Kossakowskiego dlaczego sekwestrował dobra miecznika litewskiego Michała Ogińskiego, skoro ten na Sejmie

<sup>103</sup> Por. BJ, rkps 957, s. 46-51, M. Zaleski do Generalności Lit., Brześć Lit. 10 października 1792; BCz, rkps 919, s. 497-506, R. Brzostowski do Stanisława Augusta, Mossarz 21 grudnia 1792.

<sup>104</sup> Tamże, rkps 5878, nl., [?] Luniewski do NN, Kowaleńszczyzna 14 listopada 1792; tamże, rkps 919, s. 494, P. Brzostowski do Stanisława Augusta, Pawłów 3 listopada 1792.

<sup>105</sup> Por. tamże.

<sup>106</sup> Por. np. BJ, rkps 5802, k. 22, I. Prozor do K. Prozora, Romajny 29 marca 1793; tamże, k. 7, A. Prozor do K. Prozora, Grodno 18 stycznia 1793, por. też W. Smoleński, dz. cyt., s. 273.

<sup>107</sup> BCz, rkps 3185, s. 558, M. Świejkowski do Leonarda M. Świejkowskiego, bm. 21 października 1792.

<sup>108</sup> AGAD, ZP, rkps 384, s. 555, Stanisław August do A. Dzieduszyckiego, Grodno 15 października 1793.

<sup>109</sup> Por. AGAD, ZP, rkps 384, s. 479, Stanisław August do A. Dzieduszyckiego, Grodno 29 września 1793. J. Kossakowski już wcześniej się usprawiedliwiał zarzucając nadużycia finansowe m.in. Hugonowi Kollatajowi i Ignacemu Potockiemu, por. BCz, Ewidencja, rkps XVII/1814, s. 289, „Uwagi na piśmie pod Tytułem Uniwersał do Narodu pod dniem 29 maja 1792”.

<sup>110</sup> Por. AGAD, ZP, rkps 384, s. 537 i 697, Stanisław August do A. Dzieduszyckiego, Grodno 9 października i 25 października 1793; tamże, rkps 106, k. 36v., Stanisław August do A. Dzieduszyckiego, Grodno 19 sierpnia 1793; BCz, rkps 3185, s. 627, Jan Świejkowski do L. M. Świejkowskiego, Grodno bd.; AGAD, Archiwum Radziwiłłów, Dz. II rkps 3224, s. 2, Relacja z sejmu 20 października 1793; BK, 1303, k. 197, Wypis z protokołu Generalnej Konfederacji WXLite. 9 marca 1793.

Wielkim się nie udzielał, odpowiedział „bo jest bogatszym ode mnie”<sup>111</sup>. Warto tu przytoczyć definicję magnata sugerowaną przez Kossakowskich, pisali oni: „Panami i magnatami mają odtąd nazywać się ci, którzy wspaniałym y prawdziwie pańskim prowadzeni animuszem odważyli się w kilku podnieść głowę przeciw całemu narodowi”<sup>112</sup>, to już więc nie tylko Radziwiłłowie, Sapiehowie, ale też – a raczej przede wszystkim – Kossakowscy. Wydaje się, że aspiracje polityczne Kossakowskich szły dalej niż tylko chęć odgrywania pierwszoplanowej roli na Litwie, myśleli nawet o stworzeniu własnego księstwa udzielnego, zapowiedzi tego można się już doszukać w mowie Józefa Korwina Kossakowskiego wojewodzica witebskiego z 11 września 1792 roku, w której wyraźnie akcentuje odrębność „narodu naszego litewskiego”<sup>113</sup>.

Zyskiwali na udziale we władzach targowickich nie tylko Kossakowscy, ale także ich współpracownicy, albo, co chyba bliższe prawdy, wykonawcy ich woli, ludzie najczęściej marnego charakteru i nie mający wcześniej większego autorytetu w społeczeństwie szlacheckim Litwy. Do tej grupy zaliczyć możemy m.in. marszałka konfederacji połockiej podkomorzego orszańskiego Tadeusza Przysieckiego oskarżonego w trybunale „o złodziejstwo”<sup>114</sup>, Aureliana Snarskiego myślącego głównie o własnych korzyściach<sup>115</sup>, mściwego Mikołaja Manuzziego starostę opeskiego<sup>116</sup>, twórcę konfederacji nowogrodzkiej I. Szteyna, chcącego wiernie służyć Katarzynie II<sup>117</sup> i Jacka Puttkamera szefa konfederacji mińskiej, bezkrytycznego wykonawcę woli hetmana i biskupa<sup>118</sup>. Jedyne co można mu zapisać na plus to fakt, że starał się zabezpieczyć podstawowe potrzeby Polakom, którzy dostali się do niewoli po bitwie pod Mirem<sup>119</sup>. Z pewnością do tej grupy nie możemy odnieść stwierdzenia Sz. Kossakowskiego: „zareczam honorem JWDobr. że nierównie w większej części są naczelnikami, ci którzy zawsze przewodzili w swych powiatach”<sup>120</sup>. Nieco lepiej ocenić trzeba – przynajmniej w okresie rządów targowickich do końca 1792 roku – postawę biskupa wileńskiego Ignacego Massalskiego, który

<sup>111</sup> BJ, rkps 3753 fasc. 1, k. 31, NN do NN, Warszawa 16 października 1792. Wiele o ambicjach politycznych i chęci wywyższenia swego rodu mówi pamiętnik biskupa inflanckiego, por. *Pamiętnik Józefa Kossakowskiego biskupa inflanckiego 1738-1788*, wyd. A. Darowski, Warszawa 1891.

<sup>112</sup> AGAD, Zbiór Komierowskich, rkps 67/87, nl., „Akces prowincyj Wiel X Litewskiego do konfederacji.

<sup>113</sup> Por. BCz, rkps 913, s. 224, druk Mowa Józefa K.Kossakowskiego, Brześć Lit. 11 września 1792; por. też W. Smoleński, dz. cyt., s. 275.

<sup>114</sup> Por. AGAD, ZP, rkps 413, k. 505, Stanisław August do A. Debolego, Warszawa 6 czerwca 1792; por. też A. Wolański, dz. cyt., s. 422.

<sup>115</sup> Por. BUW, rkps akc 207, s. 9-10, A. Snarski do Sz. Kossakowskiego, Połock 8 lipca 1792; tamże, s. 14, A. Snarski do bp. J. Kossakowskiego, Petersburg 31 stycznia 1793.

<sup>116</sup> Por. AGAD, ZP, rkps 384, Druk „Protokół opinii względem Sancitów Wielkiego Xięstwa Litewskiego Dnia 23 octobris 1793”, s. 682; Inna sprawa M. Manuzziego o przywłaszczenie gruntów, por. Archiwum Państwowe w Poznaniu, Akta majątku Konarzewo, rkps 2419, s. 1-2; Skarga Jerzego Hylzena, por. też LVIA, F 1276 op. 2, rkps 199, k. 23v., „Kochająca Ciotka” do K. Platera, Warszawa 21 sierpnia 1793.

<sup>117</sup> Por. BUW, rkps akc 207, s. 249, I. Szteyn do Generalności Lit., Nowogródek 10 lipca 1792.

<sup>118</sup> Por. AGAD, Nabytki, rkps 151, k. 3 i nn., Konfederacja województwa mińskiego, Zapis z 2 lipca 1792 i kolejne postanowienia.

<sup>119</sup> Por. tamże, k. 1v., Konfederacja województwa mińskiego, Zapis z 27 czerwca 1792.

<sup>120</sup> Por. BCz, rkps 3474, s. 438, Sz. Kossakowski do Sz. Potockiego, Krzywica 3 sierpnia 1792.

pierwsze miesiące rządów konfederacji przesiedział w pruskiej Kłajpedzie robiąc dobre interesy<sup>121</sup> i Augusta Platera, kasztelanica, marszałka brasławskiego, łasego na nagrody, ale skłóconego z Kossakowskimi – to właściwie też jedyna jego zasługa - i mniej szkodzącego obywatelom<sup>122</sup>. Dla niektórych usprawiedliwieniem może być fakt, że przynajmniej początkowo nie chcieli się angażować w konfederację. Do nich należał m.in. Jan Bispin, który pisał, że w momencie tworzenia konfederacji w Wilnie 25 czerwca nie było go tam i został wbrew swojej woli mianowany konsyliarzem starodubowskim<sup>123</sup>. Do tego grona możemy zapisać też możemy Ignacego Siwickiego, ten narzucone sobie konsyliarstwo w województwie trockim przyjął dopiero po akcesie króla<sup>124</sup>, oraz J. Wańkowicza i Jana Pawlikowskiego, którzy obaj zwlekali z przyjęciem funkcji w Generalności Litewskiej<sup>125</sup>. Wielu z tu wymienionych wszakże znalazło się w 1794 roku na listach aresztowanych w czasie insurekcji wileńskiej<sup>126</sup>.

Nie wszyscy członkowie konfederacji litewskiej jednak zasłużyli na tak negatywne opinie. Byli wśród nich ludzie uczciwi i odważni. Zazwyczaj należeli oni do grupy tych konsyliarzy, których sytuacja, naciski Rosjan, ale też prośby współobywateli i zupełny brak chętnych skłoniły do wejścia do związku, to oni pierwsi zaczęli głośno krytykować poczynania Kossakowskich. Wspomnieć tu możemy m.in. Władysława Szadurskiego i M. Zaleskiego<sup>127</sup>. Jakkolwiek powszechnie na Litwie sarkano na Kossakowskich oni uczynili to jawnie, natomiast do czasu rozwiązania konfederacji targowickiej w obawie przed represjami ze strony Kossakowskich nie afiszowano się z takimi opiniami o „koryfeuszach” konfederacji litewskiej. Po cichu tylko pisano i powtarzano o nich wierszyki, w nich biskup inflancki to „Prawa to ręka Ottona [Stackelberga]; Mądrość na złe obrócona; Sąsiad najprzykrzejszy w świecie; Dusza czarna ciało w fiolecie”; „Świętokradca, świętųjų zdzierca; Bez charakteru i serca; Wstyd i skaza obyczajów; łotr z łotrów hultaj z hultajów”, „kościół obdziera, xięży wypędza, o zysku myśli i krwi nie oszczędza; wolności szuka, kajdany kuje”, nieco mniej miejsca poświęcono w tej poezji hetmanowi, ale też były to dosadne strofy: „Kpem był niedawno, a teraz panem”<sup>128</sup>.

<sup>121</sup> Por. BJ, rkps 3060, k. 47 i n., I. Massalski do NN, Memel 4 sierpnia 1792, tamże następne listy, większość z Kłajpedy, głównie o sprawach ekonomicznych.

<sup>122</sup> APK, Archiwum Podhoreckie, rkps pud. XIII 2/39, nl. A. Platerowa do Seweryna Rzewuskiego, Kraśław 29 października 1792.

<sup>123</sup> Por. AGAD, ZP, rkps 87, k. 57, Jan Bispin do Stanisława Augusta, bm. 17 lipca 1792.

<sup>124</sup> Por. BCz, rkps 930, s. 193, Ignacy Siwicki do Stanisława Augusta, bm. 6 sierpnia 1792.

<sup>125</sup> Por. W. Smoleński, dz. cyt., s. 268.

<sup>126</sup> Por. AGAD, Zbiór materiałów różnej proweniencji, rkps 275, s. 428, druk „Aresztanci wileńscy”.

<sup>127</sup> Por. K. Zienkowska, *W obliczu kłeski – czyli co warto ratować? Epizod warszawsko-grodziński*, [w] *Trudne stulecia studia z dziejów XVII i XVIII wieku ofiarowane Profesorowi Jerzemu Michalskiemu w siedemdziesiąt rocznicę urodzin*, red. Ł. Kądziela, W. Kriegseisen, Z. Zielińska, Warszawa 1994, s. 87-88; W. Smoleński, dz. cyt., s. 113; BJ, rkps 957, s. 94-95, M. Zaleski do Generalności, Brześć Lit. 23 stycznia 1793; por. też tamże BJ, rkps 3589, k. 19-19v., Mowa konsyliarza na sesji 23 9bris przed Generalnością Konfederacji.

<sup>128</sup> Por. J. Nowak, *Satyra polityczna konfederacji targowickiej i sejmku grodzińskiego*, Kraków 1935, s. 46 i nn. por. też BJ, rkps 3589, k. 2v., [Pisane po procesie Ponińskiego]; tamże rkps 7042, s. 116, Obraz Kos-

Wyżywano się na nich w listach, gdzie ich określano jako „czarne plemię”<sup>129</sup>. F. Bukaty we wrześniu 1792 roku, by zachęcić K. Prozora do emigracji, czyniąc aluzję do niepewnej sytuacji majątkowej Prozorów zagrożonej przez działania Kossakowskich, stwierdzał, że w Anglii, dokąd zapraszał oboźnego, „biskupi nie palą wiossek”<sup>130</sup>. Pociaszano się też, że nawet „młodzi Kossakowscy dość głośno brzydzą się Ojców y stryjów postępkami”<sup>131</sup>. Jak wynika z relacji kasztelana trockiego K. Platerra z listopada 1792 roku Kossakowscy zdawali sobie sprawę z faktu, że są znienawidzeni przez szlachtę. Wiedzieli też, że ich postępowanie niepotrzebnie „rozjątrza kraj”<sup>132</sup>, jednak w następnych miesiącach nie zmienili swego stosunku do współobywateli, co przyniosło już jawny atak na nich na sejmie grodzieńskim po rozwiązaniu konfederacji targowickiej<sup>133</sup>, wtedy okazało się, że niewielu było takich, którzy chcieliby ich bronić.

Spółceństwo szlacheckie na Litwie jakkolwiek zdecydowane na przyjęcie reform Sejmu Wielkiego nie było do nich na tyle przywiązane by w sposób bezkompromisowy za nimi wystąpić i dla nich się poświęcić z narażeniem życia lub majątku. Zawiodły przede wszystkim elity polityczne, te okazały w gruncie rzeczy bierność dla sprawy. Wydaje się, że właśnie ich postawa, w dużej mierze determinowana niepełnym zaangażowaniem Stanisława Augusta – o którym W. Smoleński słusznie pisał, że na niewiele się „przydały patriotyczne deklaracje wtedy, gdy potrzebną była wymowa czynu”<sup>134</sup>, nie mogło tego też zmienić rozdawnictwo przez króla „Patentów na przewodnictwa” czynione zbyt późno, bo w czerwcu 1792 roku – i polityków stronnictwa patriotycznego działających w Warszawie, wpłynęła negatywnie na zachowanie szlachty litewskiej, która uznała, że oczekuje się od niej tylko manifestacji poparcia wobec ustawy majowej, nie zaś zdecydowanego wystąpienia w jej obronie. Wydaje się, że w naturze ówczesnej szlachty, tak Litwy jak i Korony, tak magnatów jak i pozostałej części obywateli, leżało przeświadczenie o konieczności dbania przede wszystkim o swój prywatny folwark. Widać to głównie w aktywności ogółu mas szlacheckich na polu ekonomicznym, która działalność

sakowskiego biskupa inflanckiego, BO, rkps 551, k. 16-17v.; BK, rkps 1294, k. 27, Do biskupa Kossakowskiego, [Na familię bp Kossakowskiego].

<sup>129</sup> BCz, rkps 968, s. 35, List anonimowa do M. Zaleskiego, bdm; por. też, AGAD, APJ, rkps 26/2, k. 71v., Matka Prozora do K. Prozora, Siechniewicze 9 października 1792.

<sup>130</sup> BJ, rkps 5802, t. 1, k. 279-279v., F. Bukaty do K. Prozora, Londyn 28 września 1792.

<sup>131</sup> AGAD, ZP, rkps 384, s. 517, Stanisław August do A. Dzieduszyckiego, Grodno 6 października 1793. O charakterze wspomnianych działaczy targowickich wiele świadczy fragment listu Piotra Ożarowskiego: „Był czas że wszystkie zamysły nasze na wiatr szły. Czas teraz aby i nam się dobrze działo. Pamiętaj o nas Panie przy połowie dużych ryb to i małym udzielić się godzi”, BJ, rkps 4436, T. 2, k. 58, P. Ożarowski do [Sz.] Kossakowskiego, Warszawa 10 kwietnia 1793.

<sup>132</sup> AGAD, ZP, rkps 390, s.40, K. Plater do Stanisława Augusta, 15 listopada 1792.

<sup>133</sup> Por. BCz, rkps 892, nl., Zaskarżenie sancitum 13 listopada 1793; AGAD, AKP, rkps 356, s. 517-519, Decyzja Opinij Deputacyi do Examinowania zaskarżonych Sancitów wyznaczonyj; LVIA, rkps F 1276 op. 2, rkps 200, k. 1-3v., T.? Sosnkowska do K. Platerra, Ratno 1 listopada 1793. Do 20 października 1793 „przeszło 70” sancitów uznano za niezgodne z prawem, tylko 11 zyskało pozytywną opinię, por. AGAD, ZP, rkps 384, s. 638, Stanisław August do A. Dzieduszyckiego, Grodno 21 października 1793.

<sup>134</sup> Cyt. za W. Smoleński, dz. cyt., s. 162; por. też A. Wolański, dz. cyt., s. 559, pisał on: „Za wiele zmarnowano czasu i ogólnego zapału, a za mało ludzi czynu stało u steru”.

targowicy utrudniała ale bynajmniej nie zahamowała, przyznać należy, że właśnie dzięki niej mogła funkcjonować w życiu publicznym tak duża rzesza szlachty. Inicjatywa polityczna szlachty, też miejscowych elit, właściwie przejawiała się głównie w czasie trwania sejmików, to ona pomagała możliwym zachować splendor domu, nie zaś angażowanie się w naprawę gmachu upadającej Rzeczypospolitej. Sam fakt wysłania „swojego” posła na sejm, był zazwyczaj ważniejszy niż to, co on na nim robił, poza zdawaniem często bezprzedmiotowych relacji, ewentualnie rozliczono go z tego, co załatwił dla ziemi czy powiatu, które reprezentował. Takie podejście skutkowało beznamiętną akceptacją tego, co postanawiano na dworze królewskim w Warszawie, przy czym, jakby przyzwyczajono się do tego, że główną rolę odgrywa na nim ambasador rosyjski a Rosja jest siłą, której nie da się własnymi siłami pokonać. Tego nastawienia nie zmieniły w gruncie rzeczy cztery lata trwania Sejmu Wielkiego i okazywania na nim niechęci do Rosji. Z tego prawdopodobnie wynikały apatyczne zachowania szlachty w czasie wojny 1792 roku, ale też w czasie rządów Kossakowskich na Litwie, brak tu wśród elit choćby śladu entuzjazmu do łączenia się z konfederacją. Czynnikiem najważniejszym, który do niej skłaniał, była chęć utrzymania majątkowego stanu posiadania, przewrotnie pisał o tym B. Mellin, usprawiedliwiał ewentualne krzywdy, które wyrządził obywatelom stwierdzeniem: „to celem, że obywatele, niedbali, jak o dobro ojczyzny, tak o włość swoją, porzucili domy...”<sup>135</sup>, dosadniejszy i bardziej bezpośredni był Szymon Zabiełło: „Jakiesz ma być szczęśliwą Ojczyzna, kiedy prywata i miłość własna góruje”<sup>136</sup>. Warto jednak podkreślić, że mimo tego nastawienia ogółu szlachty istotne było „zachowanie twarzy”, czyli przedstawienie usprawiedliwienia dla decyzji o przystąpieniu do związku, były to najczęściej deklaracje mówiące o nieważności składanych akcesów, później zaś zasłanianie się akcesem Stanisława Augusta. Aktywność polityczna elit w czasie rządów Kossakowskich na Litwie ograniczała się do spraw ekonomicznych, np. zapewnienia równomiernego rozkładu furazów dla armii rosyjskiej czy walki o przywrócenie niesprawiedliwie zabranych dóbr, kwestie państwowe – poza przypomnianiem dawnych rządnych lat – były pozostawiane na uboczu.

Niebagatelny wpływ na postawy szlachty litewskiej wobec targowicy miała też bezpośrednia bliskość Rosji. Tę potencję, choć dość powszechnie okazywano jej nienawiść, traktowano jako potęgę niepokonaną, co potwierdziły - w mniemaniu obywateli – jej sukcesy w wojnach ze Szwecją i Turcją. To przy słabym przygotowaniu Rzeczypospolitej do obrony ustawy majowej musiało budzić refleksje i schładzać nastroje prokonstytucyjne. W grę wchodziły też powiązania ekonomiczne i rodzinne, utrzymywano kontakty z obywatelami ziem włączonych do Rosji w I rozbiórce, a te bynajmniej nie skłaniały do występowania przeciw Rosji, tym bardziej w sytuacji, w której przyjęcie takiej postawy groziło poważnymi konsekwencjami, o czym głośno informowali przywódcy związku litewskiego, sojusznicy

<sup>135</sup> Cyt. za W. Smoleński, dz. cyt., s. 125.

<sup>136</sup> Por. A. Wolański, dz. cyt., s. 523-524.

potężnej Katarzyny II. Bezpieczniej było opuścić dom i wyjechać za granicę lub do Warszawy i tam czekać dalszego biegu wypadków, szlachta zdawała sobie sprawę z faktu, że puste a manifestacyjne okazywanie niechęci konfederacji nie mogło zmienić sytuacji na froncie. W tych okolicznościach można uznać, że brak poparcia dla targowiczian był wyrazem autentycznej woli narodu szlacheckiego na Litwie, tym bardziej, że przyjęcie takiej postawy teoretycznie mogło dobrze rokować dla osób, które by się na tę drogę zdecydowały.

W późniejszym okresie, już w czasie bezpośrednich rządów Kossakowskich nad całą Litwą, do niechęci do konfederacji skłaniała ich arbitralność i niesprawiedliwości w ich postępowaniu, łamało ono dotychczasową polską tradycję, także tę, że zwyciężony i jego majątki nie podlegają żadnej proskrypcji. Wydaje się, że ten czynnik przeważał pozostałe i zdecydował o tym, że w większości współczesni mieszkańcy Litwy mieli w pogardzie tamtejszą konfederację i nie chcieli się z nią wiązać. Przystawali do niej tylko ci, którzy upatrywali w niej szansę do awansu bądź wzbogacenia się i ci, którzy widzieli w tym ratunek dla zachowania majątku i gwarancję dla utrzymania pozycji rodu albo w gorszym przypadku tych będących w gorszej sytuacji ekonomicznej bytu rodziny.

W przedstawionych stosunkach między obywatelami litewskimi a konfederacją zastanawia jeszcze jedna kwestia, a mianowicie pewna obojętność wobec żywotnych problemów Rzeczypospolitej bądź zupełne nie zdawanie sobie sprawy z zagrożenia jej bytu politycznego. Obserwacja ta w równej mierze dotyczy osób związanych z targowicą, jak i jej przeciwników, co w zestawieniu z deklarowanym powszechnie patriotyzmem jednej i drugiej strony powoduje pewną konsternację i chęć zadania pytania, czym była dla współczesnych Rzeczypospolita. Odpowiedź na nie wydaje się wciąż niejednoznaczna, a jest ona sednem dla zrozumienia dziejów ostatnich lat istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jej upadku.

## РЕЗЮМЕ

### О позиции литовской шляхты в вопросе тарговицкой конфедерации в 1792 году

Литовская шляхта однозначно приняла конституцию 3 мая, а большинство на Литве оставалось на стороне реформ Большого Сейма. Исходя из этого важно пролить свет на картину, связанную с принятием политической элитой Литвы определённых позиций по отношению к тарговицкой конфедерации. Статья затрагивает проблему обусловленности возникновения определённого поведения литовских граждан, в статье так же говорится о важнейших направлениях в отношении тамошней шляхты к тарговицкой конфедерации в момент её возникновения и в первые месяцы её деятельности, до конца 1792 г. Автор касается вопроса двойственности позиции шляхты, её склонности к политическому компромиссу в ситуациях, когда затрагивались интересы семьи или имущества.

## SUMMARY

**The attitudes of Lithuanian gentry towards the Confederation of Targowica.**

The Lithuanian gentry supported decidedly the Third May Constitution and Lithuanian citizens generally were for reforms of the Great Diet. Therefore explaining the reasons why political elites of Lithuania adopted the attitudes of acceptance for the Confederation of Targowica is very essential. The article deals with conditions which influenced some kinds of behaviour among Lithuanian citizens and some trends in the attitudes towards Targowica at the moment the Confederation was set up, during the first months of its activity to the end of 1792. The author also discusses the duality of attitudes, considerable inclination of the gentry to a political compromise when their properties or families had to be protected.

